Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 3 LUTEGO 1972 ROKU WYD. A B

26-V-1945 NIE RZUCIŁ ZIEMI SKARANEJ PODEŁ

Nr 29 (8517) Rok założenia 1945 Cena 50 groszy

„Wszystkiemu winni są Wietnamczycy..."

Rząd Nixona przygotowuje Amerykanów do nowej eskalacji wojny powietrznej

WASZYNGTON PAP. Korespondent PAP w Waszyngtonie red. Jan Dziedzic pisze:

— Coraz więcej oznak świadczy o tym że społeczeństwo amerykańskie przygotowane jest do nowej eskalacji wojny powietrznej w Indochinach. Retrospektywne spojrzenie na tę sprawę nasuwa przypuszczenia, że mamy do czynienia z przygotowaniami z góry zaplanowanymi w celu obrony tego co określono mianem „wietnamizacji", to jest prób utrzymania amerykańskich pozycji polityczno-strategicznych rękoma Azjatów, i co maskowane jest deklaracjami o dążeniu do zakończenia wojny wietnamskiej.

SPRAWA datuje się jeszcze od grudniowych wypowiedzi sekretarza stanu Williama Rogersa i ministra obrony Melvina Lairda, którzy, zrzucając odpowiedzialność na stronę wietnamską, dali do zrozumienia, iż **„należy oczekiwać nowej ofensywy komunistycznej w okresie wizyty prezydenta Nixona w Pekinie".** W ślad za wypowiedzią Lairda, który zarzucił Hanoi „naruszenie porozumień" otwierających drogę do rokowań paryskich, nastąpiły 5-dniowe zmasowane naloty bombowe. W wystąpieniu telewizyjnym Nixona z 26 stycznia utrzymano oba wątki — przerzucanie odpowiedzialności na Hanoi i grożenie eskalacją.

Z kolei podróż gen. Westmorelanda do Indochin i jego wypowiedzi w Sajgonie są — obok doniesień o wzmagających się nalotach bombowych — dodatkową wskazówką, że można oczekiwać nowej eskalacji wojny powietrznej USA.

ADMINISTRACJA nie wyrzekła się programu wietnamizacji i nic nie wskazuje na to, że ma zamiar to uczynić. Jednak w roku wyborczym i wobec gwałtowności krytyki wojny wietnamskiej, z jaką, opierając się na nastrojach społeczeństwa amerykańskiego, występują demokratyczni aspiranci do fotela prezydenckiego, rząd Nixona rozumie, że nasilanie wojny nie poprawia jego szans wyborczych. Dowiodły tego reakcje na interwencje w Kambodży i Laosie, i ożywienie się ruchu antywojennego w czasie 5-dniowej eskalacji wojny powietrznej. Stąd w wypowiedziach Nixona i członków jego ekipy tak często używa się argumentacji, że „strona amerykańska robi wszystko co w jej mocy, aby zakończyć zaangażowanie się USA w Wietnamie, zaś wszystkiemu winni są przeciwnicy, ponieważ nie przerywają walki". Administracja amerykańska zapomina jednak o tym, że owi „przeciwnicy", to naród wietnamski broniący na własnej ziemi swych słusznych praw i swej wolności przed interwentami amerykańskimi.

Na stadionie lodowym Makomanai

Zapłonął znicz olimpijski

- Andrzej Bachleda chorążym naszej ekipy
- Wspaniała ceremonia otwarcia Igrzysk

DZIŚ o godz. 3 czasu europejskiego odbyło się w Sapporo uroczyste otwarcie XI Zimowych Igrzysk Olimpijskich.

Już na dwie godziny przed rozpoczęciem uroczystości na stadion Makomanai zaczęli przybywać pierwsi widzowie. Na trybunach komplet — 45 tysięcy widzów. Punktualnie o godz. 3 w loży honorowej zajął miejsce cesarz Japonii Hirohito wraz z małżonką oraz oficjalni goście. Jego przybycie oznajmiło 21 salw armatnich.

PRZY dźwiękach marsza wkroczyła na stadion wielobarwna kolumna 1300 uczestników igrzysk z 35 krajów. Zgodnie ze starą olimpijską tradycją na czele szła ekipa Grecji, kraju będącego kolebką igrzysk. Dalsze drużyny według kolejności alfabetu angielskiego, a jako ostatni, szczególnie serdecznie witani — reprezentanci Japonii. Defilada trwała ponad pół godziny.

Kiedy wszystkie ekipy ustawiły się na płycie stadionu głos zabrał przewodniczący komitetu organizacyjnego Kogoro Uemura. Po jego przemówieniu zabrzmiały olimpijskie fanfary.

NASTĄPIŁ najbardziej podniosły moment uroczystości. Przewodniczący MKOl Avery Brundage zwrócił się do cesarza Japonii o otwarcie olimpiady. Na stadionie zapanowała cisza, kiedy rozległy się słowa sakramentalnej formuły: „XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie uważam za otwarte", a w chwilę potem na trybunach zerwały się burzliwe oklaski. Japończycy z radością powitali XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie — pierwsze zimowe igrzyska w Azji.

Na stadion weszło 8 żołnierzy japońskich, niosąc olimpijską flagę. Przy dźwiękach hymnu olimpijskiego biała flaga z pięcioma kołami, symbolizującymi przyjaźń narodów pięciu kontynentów wpłynęła dostojnie na maszt.

MER francuskiego miasta Grenoble, które miało zaszczyt organizować poprzednią zimową olimpiadę, przekazał flagę MKOl merowi Sapporo. Rozległy się trzy salwy armatnie.

(Dokończenie na str. 6)

Irlandia Północna pogrążona w żałobie

Nadal giną ludzie

LONDYN PAP. Cała Irlandia Północna w dalszym ciągu pogrążona jest w żałobie. W Londonderry wszystkie sklepy, biura i szkoły pozostają zamknięte, a na domach widać wiele czarnych flag. Oczekiwano się, że w środę w pogrzebie osób zabitych przez żołnierzy brytyjskich podczas „krwawej niedzieli" uczestniczyło około 30 tys. ludzi.

Nie ustają incydenty zbrojne, giną dalsi ludzie i są ciężko ranni. W środę w miejscowości Stewartstown eksplodowała bomba, podłożona w jednym z barów. Jedna osoba zginęła, a siedem odniosło rany. W Belfaście zginął kierowca taksówki, który znajdował się w pobliżu miejsca, gdzie doszło do wymiany strzałów między żołnierzami brytyjskimi a grupą uzbrojonych mężczyzn. W innej dzielnicy miasta ciężko ranny został żołnierz brytyjski. W centrum Belfastu postrzelony został policjant. W różnych punktach miasta eksplodowało 5 ładunków wybuchowych, podłożonych w samochodach.

Nie na razie nie zapowiada rychłego uspokojenia w Irlandii Północnej. Organizacja Obrony Praw Obywatelskich w Londonderry zapowiedziała zorganizowanie serii wystąpień protestacyjnych.

„KULIKI" ODCHODZĄ Z „GRYFA"

7 nowych statków dla armatora szczecińskiego

KILKA DNI TEMU argentyńska firma Ventura w Mar del Plata zakupiła od PPDiUR „Gryf" w Szczecinie 4 lugrotrawlery typu B-18., 4 identyczne jednostki sprzedał armator szczeciński tej samej firmie w grudniu ub. roku. W połowie 1971 r. 7 „kulików" zakupił brazylijski armator Seacrust w Nassau, zaś pod koniec roku 2 statki przekazano Gdańskiemu Urzędowi Morskiemu. W tej chwili „Gryf" eksploatuje zaledwie 2 lugrotrawlery, które ma zamiar w najbliższym czasie sprzedać kontrahentowi zagranicznemu.

Tak więc już wkrótce „Gryf" pozbędzie się floty lugrotrawlerów, której eksploatacja w polskich warunkach stała się nieopłacalna.

Przedsiębiorstwo szczecińskie powiększy swój tonaż jeszcze w I kwartale br. o dwie jednostki: nowoczesny chłodnicowiec m/s „Haliniak", który w tej chwili wyruszył w próby morskie oraz trawler — solarnię typu B-29 „S". Do końca grudnia br. „Gryf" otrzyma jeszcze dwa identyczne chłodnicowce oraz 3 solarnie typu B-29 „S". W tym roku armator przekaże PPDiUR „Odrze" w Świnoujściu rufowiec typu B-23. (awa)

Indonezja uznała Bangla Desz

DELHI PAP. Indonezja jako pierwszy kraj muzułmański uznała Republikę Bangla Desz. O decyzji tej zakomunikował w środę rząd indonezyjski.

Z udziałem władz wojewódzkich

Drugie w kraju Technikum dla Przodujących Robotników — otwarte

MOCĄ decyzji najwyższych władz politycznych i administracyjnych kraju postanowiono utworzyć w całej Polsce sieć nowych placówek oświaty zawodowej, tzw. Techników dla Przodujących Robotników. Do techników tych będą przyjmowani pracownicy legitymujący się przynajmniej 10-letnim stażem w przedsiębiorstwach, absolwenci szkół zawodowych wyróżniający się nienaganną postawą polityczno-społeczną i dobrymi wynikami w pracy. Jako pierwsze Technikum dla Przodujących Robotników powołano na Górnym Śląsku. Wczoraj z kolei odbyła się uroczysta inauguracja drugiej w kraju podobnej placówki — w Szczecinie.

Odświętnie udekorowana aula Technikum Mechanicznego im. Synów Pułków Ludowego Wojska Polskiego, na frontowej ścianie hasło: „Wiedza i praca — to gwarancja prawidłowego rozwoju PRL". Po odegraniu hymnu państwowego na trybunę wchodzi dyrektor szkoły, mgr S. Klósek. W serdecznych słowach wita słuchaczy I semestru technikum, a także licznie

(Dokończenie na str. 2)

Lulu na scenie

POPULARNA piosenkarka londyńska szkockiego pochodzenia czyli Lulu (na zdjęciu) wystąpi w nowej adaptacji scenicznej „Targowiska próżności" w roli Besky Sharp.

Najcięższa książka świata

LONDYN PAP. Najcięższa książka świata waży 300 kg. Jest nią zbiór 70 obrazów olejnych Jeana Moulina, oprawionych w stop cynowy. Twórca zatytułował tę księgę „Święto Szaleńców", przedstawia bowiem stany psychopatyczne ludzi. Jest ona jednym z eksponatów wystawy w paryskiej galerii Espace—Cardin.

Od 5 lutego

Po marki - na pocztę

SZCZECINIANIE wyjeżdżający do NRD będą mogli skorzystać z kolejnego udogodnienia. Już od 5 lutego sprzedaż marek rozpoczną urzędy pocztowe w Szczecinie, Policach, Chojnie oraz we wszystkich miastach powiatowych. Natomiast w pozostałych miejscowościach naszego województwa placówki pocztowe będą dokonywały wymiany od 11 lutego.

Na terenie Szczecina wyznaczono do prowadzenia tych operacji UPT nr 1 przy ul. Bogurodzicy, UPT nr 5 przy al. Wyzwolenia i UPT nr 6 przy ul. Mickiewicza.

DOPiT ma także zamiar uruchomić punkt wymiany walut na Dworcu Głównym. Przeszkodą jest jednak zbyt mała powierzchnia placówki pocztowej w hallu dworcowym. (jas)

Dziś w numerze: ◆ Węgierska kopalnia złota — turystyka ◆ Czy myśliwy może wejść do lasu? ◆ Trybuna Czytelników

W WIELICZCE

Zamek — biuro

ZAMEK w Wieliczce, zbudowany w okresie powstawania miejscowych żup, ulegnie w najbliższych latach rekonstrukcji. Jest to jedyna w Polsce i chyba w całej Europie budowla obronna, nie wykorzystywana jako siedziba władz, lecz biuro zarządu kopalni, a więc spełniająca raczej funkcję ośrodka gospodarczo-przemysłowego. Zamek będzie rekonstruowany w stylu z XIV wieku i po odbudowie pomieści placówki turystyczne. W b. austriackich kazamatach zamku urządzona będzie winiarnia.

NA ZDJĘCIU: Słuchacze Technikum dla Przodujących Robotników w trakcie inauguracyjnego wykładu poświęconego roli PPR w dziejach. Fot. Al. Wituszyński

Otwarcie Technikum

(Dokończenie ze str. 1)

przybyłych gości z sekretarzem KW PZPR w Szczecinie J. Łazarzem, kierownikiem Wydziału Nauki i Oświaty KW, B. Klimczykiem i sekretarzem WKZZ, Z. Turkiewiczem. Następnie tekst aktu erekcyjnego odczytuje wicekurator d/s szkolnictwa zawodowego KOS w Szczecinie, mgr inż. H. Mirowski.

W trakcie uroczystości zabiera głos sekretarz KW PZPR, J. Łazarz. Stwierdza on m. in., że jest coś symbolicznego w fakcie, iż nowa szkoła, która stworzy aktualnie najlepszym przedstawicielom klasy robotniczej szansę pogłębienia wiedzy jest otwierana właśnie w trakcie obchodów 30-lecia powstania PPR — partii, która położyła podwaliny pod zbudowanie w naszym kraju ustroju socjalistycznego. J. Łazarz wyraził nadzieję, że wszystkim robotnikom, rozpoczynającym dziś naukę w szkole uda się zdobyć dyplomy w przewidzianym terminie, a następnie awansować w macierzystym zakładzie pracy.

W imieniu słuchaczy Technikum dla Przodujących Robotników głos zabrał M. Bzowy. Oświadczył on, że kolektyw dołoży wszelkich starań, by pokładanych w nim nadziei nie zawieść. Na zakończenie części oficjalnej mgr M. Łyskawa wygłosił prelekcję na temat roli Polskiej Partii Robotniczej w historii narodu polskiego.

(kraj)

Jutro w Sapporo

W PIĄTEK wręczone zostaną w Sapporo pierwsze medale XI Zimowych Igrzysk Olimpijskich. W tym dniu wyłoniem zostaną zwycięzcy biegu narciarskiego na 30 km oraz biegu łyżwiarskiego na 5 tys. m.

PROGRAM piątkowym konkurencji jest niezwykle bogaty. Zainaugurują je saneczkarze dwoma pierwszymi ślizgami jedynek kobiet i mężczyzn. W jedynkach kobiet tytułu mistrzowskiego z Grenoble broni będzie Włoszka Lechner, a wśród mężczyzn — Austriak Schmidt. W obydwu tych konkurencjach wystąpią reprezentanci Polski.

O godzinie 0.30 na torze Mont Teine zainaugurują walkę o medale bobsleiści. Piątkowy program przewiduje dwa pierwsze ślizgi dwójek. O godz. 1.00 nastąpi start biegu narciarskiego na 30 km. Zgłoszono do niego 60 zawodników. O godz. 1.00 rozpocznie się także pierwsza konkurencja zawodów łyżwiarskich na torze Makomanai — bieg na 5 000 m. O godz. 2.00 na skoczni w Miyanomori odbędzie się konkurs skoków do dwuboju narciarskiego. Startują także reprezentanci Polski. O tej samej godzinie na Mont Eniwa przeprowadzony zostanie trening non-stop biegu zjazdowego kobiet.

Na lodowisku Mikaho o godz. 2.00 rozpocznie się jazda obowiązkowa solistek. W pierwszym dniu łyżwiarki wykonają trzy figury obowiązkowe. Program drugiego dnia igrzysk uzupełniają trzy ostatnie mecze eliminacyjne turnieju hokejowego: USA — Szwajcaria (godz. 6.00), NRF — Polska (godz. 11.00) i Finlandia — Norwegia (godz. 11.00).

TELEWIZJA Polska o godz. 9.30 powtórzy czwartkową kronikę dnia, a o godzinie 16.40 w obszernym bloku olimpijskim przekaże sprawozdania z biegu na 30 km, pojedynków łyżwiarzy na 5000 m, skoków narciarskich do dwuboju, meczu hokejowego Polska — NRF oraz ślizgów saneczkarzy. O godz. 22.10 nadana zostanie kolejna kronika dnia.

Nagły zgon szwedzkiego turysty

WCZORAJ przed południem zmarł nagle w Świnoujściu turysta szwedzki, 46-letni Gustaw Olof Olsson, z zawodu oficer marynarki handlowej.

Jak wykazało wstępne dochodzenie, Olsson przybył do Świnoujścia 1 bm., zatrzymał się w hotelu „Bałtyk" i aż do chwili śmierci, która nastąpiła w mieszkaniu jednej z miejscowych „cór Koryntu" — bezustannie raczył się wódką. Zgon nastąpił najprawdopodobniej wskutek zawału mięśnia sercowego. (ap)

◆ Plany rozwoju gospodarczego regionu na 1972 rok
◆ Formy współzawodnictwa pracy
◆ Dodatkowa produkcja wartości 508 mln zł
◆ Aktualne problemy działalności związkowej

Narada szczecińskiego aktywu związkowego

WCZORAJSZA narada aktywu związkowego, która odbyła się w WKZZ, poświęcona była ocenie wykonania zadań za rok 1971 i omówieniu planów rozwoju gospodarczego naszego regionu w roku bieżącym. Obecny na spotkaniu sekretarz KW PZPR — Wojciech Polaczek zapoznał zebranych z zadaniami, jakie stoją przed załogami zakładów pracy w związku z kierunkami rozwoju woj. szczecińskiego. Podkreślił on przy tym, że sprawy produkcji muszą być integralnie powiązane z problemami socjalno-bytowymi.

W trakcie narady omówiono także formy współzawodnictwa pracy, które powinny odpowiadać konkretnym potrzebom gospodarczym i zmierzać do skracania cyklów inwestycji produkcyjnych i socjalnych, właściwej gospodarki materiałami, wprowadzania postępu technicznego do produkcji, zwiększenia dyscypliny pracy, stałego doskonalenia systemu organizacyjnego.

27 szczecińskich zakładów pracy odpowiedziało już na List Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu do KSR-ów w sprawie dodatkowej produkcji na sumę 20 miliardów złotych. Zadeklarowały one produkcję o łącznej wartości 508 milionów zł. Będą więc dodatkowe wyroby na rynek krajowy i eksport. Podobne deklaracje podejmowane są w dalszych zakładach pracy.

Na zakończenie obrad przewodniczący WKZZ Mieczysław Górski omówił aktualne zadania szczecińskiego ruchu związkowego. (tur)

Świat idzie naprzód

ŚCIĄGI... na spodniach

JEST to tradycja stara jak świat: każdy szanujący się uczeń lub student — dysponuje co najmniej kilkoma sposobami na opracowywanie i korzystanie z tzw. ściąg. Najważniejsze wiadomości z różnych przedmiotów wypisuje się na dłoniach, mankietach koszul, wąskich paskach papieru skrzętnie ukrywanych przed okiem pedagoga. W szczególnie dobrej sytuacji są dziewczęta: mogą je chować za dekoltem, lub pod pończochami...

Ale świat idzie naprzód. Postęp i racjonalizacja coraz śmielej wkraczają i w sferę niedawnego uczniowskiego i studenckiego życia. Już nie bowiem nie trzeba będzie brudzić dłoni zapisując na nich wzory chemiczne, niszczyć mankietów, tracić wielu godzin na sporządzenie „harmonijek". Jak się bowiem dowiedzieliśmy, ZPO „Odra", która zdobyła uznanie w całym kraju za swoje bardzo udane dżinsy — już wkrótce zamierza drukować na skórzanych paskach sprzedawanych razem ze spodniami — najtrudniejsze wzory matematyczne, chemiczne, fizyczne.

Ciężkie czasy miną dla uczniów — nastaną dla nauczycieli. (zdan)

Sukces chemików z Żydowiec

OSTATNIO odbyło się podsumowanie współzawodnictwa międzyzakładowego Zakładowych Oddziałów Samoobrony resortu chemii. Znaczny sukces odnieśli chemicy z Żydowiec, gdyż ich ZOS zajął po raz trzeci z kolei III miejsce. Tym samym więc puchar i proporzec przechodzi Ministra Przemysłu Chemicznego przeszedł na własność ZOS „Wiskord". Osiągnięcie to potwierdza dobre efekty pracy szkoleniowej i przygotowanie zakładu do powszechnej samoobrony.

Warto dodać, że działający u nas Wojewódzki Zespół Koordynacji Prac i Propagandy Powszechnej Samoobrony obejmujący 16 zakładów chemicznych zajął w skali krajowej II miejsce we współzawodnictwie ZOS. Zakładem wiodącym w tym zespole jest właśnie „Wiskord", a jego przewodniczący Karol Kosuda pełni zarazem funkcję szefa służby społeczno-wychowawczej ZOS w Żydowcach. (kk)

Postęp prac projektowych

Jakie będzie warszawskie metro?

WARSZAWA PAP. Wśród tych zamierzeń inwestycyjnych, które w ciągu ostatniego roku zyskały prawo obywatelstwa w planach warszawskich, czołowe miejsce zajmuje szybka kolej miejska, czyli metro.

PRZEZ 21 LAT trwały, niejako po „partyzancku", prace nad projektowaniem kolei podziemnej, ale dopiero teraz plany te zyskały walor realności. Założenia opracowane przez „Metroprojekt", dotyczące budowy I odcinka kolei biegnącej od Natolina do Młocin, przejrzano w ub. r. i po zaktualizowaniu przesłano Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Uwzględniono rozmaite warianty technologiczne dla budowy tuneli podziemnych w śródmieściu, wprowadzono poprawki do metod wykonawczych, zamówiono nowoczesny sprzęt w ZSRR.

JESIENIĄ bawiła w Moskwie i Charkowie delegacja polskich specjalistów, którzy zainteresowali się szczególnie budową rozpoczętego w 1969 r. metra charkowskiego. Zbudowano w Charkowie już 10 km tuneli i 8 stacji, w warunkach geologicznych niemal identycznych jak w Warszawie.

Radzieccy specjaliści zaproponowali polskim kolegom — uwzględniając własne doświadczenia — odpowiednio wcześniejsze sprowadzenie sprzętu, przeszkolenie ludzi na stażach w kilku krajach, gdzie istnieją dobre efekty w budowie metra. Tylko wtedy można będzie myśleć o rozpoczęciu warszawskiej inwestycji w 1975 — 1976 r.

JAK zatem wyglądać będzie metro w naszej stolicy? Trasa pierwszej linii zaczynać się ma przy Hucie „Warszawa", biec następnie będzie ul. Kasprowicza i Słowackiego. Przy ul. Potockiej zejdzie do tunelu i przez cały obszar śródmieścia kolej przechodzić będzie pod ziemią. Od ul. Woronicza aż do Natolina metro ponownie znajdzie się w otwartym wykopie. Ta pierwsza linia ma mieć długość 24 km, przewidziano na niej 25 stacji. Metro połączone zostanie z całą siecią komunikacji naziemnej, z koleją podmiejską, z dworcami warszawskimi. W ten sposób zrealizowany będzie nowoczesny, funkcjonalny system połączeń w mieście. W ciągu godziny przejeżdżać będzie 40 pociągów w obydwie strony, z szybkością 80—100 km.

Stałość małżeńskich uczuć...

KRAKÓW PAP. W Urzędzie Stanu Cywilnego w Skawinie pod Krakowem odbyła się piękna uroczystość spotkało się tu 10 par obchodzących 25-lecie pożycia małżeńskiego oraz trzy pary świecące już złote gody. „Złoci" jubilaci otrzymali odznaczenia „Za długoletnie pożycie małżeńskie".

50-lecie pożycia małżeńskiego obchodzili także krakowianie Karolina i Jan Janiszewscy.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

s/s „Pstrowski" z Danii pod balastem,

s/s „Brygada Makowskiego" ze Szwecji z rudą.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Skierka" do Londynu i Rotterdamu z drobnicą,

m/s „Kapitan Kański" do Finlandii z drobnicą,

m/s „Koszalin" do Londynu z drobnicą,

m/s „Ziemia Lubelska" do Japonii ze Świnoujścia z węglem,

m/s „Dolny Śląsk" do Włoch z węglem,

s/s „Kielce" do Danii z węglem.

W PORCIE:

WCZORAJ przeładowano w porcie 50 393 t., w tym 20 231 t. węgla, 3636 t. rudy, 16 000 t. surowców chemicznych, 3 052 t. zboża, 906 t. drewna i 6 559 t. drobnicy. Dziś rano przebywały w porcie 43 statki o łącznym tonażu prawie 192 tys. ton.

* * *

W STYCZNIU ZPS przeładował 1 025,6 tys. ton, w tym 457,6 tys. t. węgla, 8,7 — rudy, 295,3 — surowców chemicznych, 99 — zboża, 23,6 — drewna i 141,2 tys. t. drobnicy. Przeładunek uzyskany w ub. m. jest nieco mniejszy od wyniku uzyskanego w analogicznym okresie 1971 r.

Komunikat MO

Estradowi oszuści

KOMENDA Powiatowa MO w Słubicach, woj. zielonogórskie, prowadzi dochodzenie przeciwko oszustom, którzy posługując się zdezaktualizowanymi dokumentami pracowników „Estrady" Ziemi Lubuskiej sprzedawali na terenie różnych przedsiębiorstw i instytucji bilety na imprezy kulturalne, przywłaszczając uzyskane stąd kwoty. Ustalono, iż podejrzani dokonali szeregu podobnych oszustw na terenie innych województw.

Wszystkie przedsiębiorstwa, instytucje oraz osoby, którym znane są wypadki tego rodzaju oszustw, proszone są o pisemne, telefoniczne, bądź osobiste zgłoszenie do Prokuratury Powiatowej lub KP MO w Słubicach, względnie najbliższej jednostki Milicji Obywatelskiej.

W wyniku katastrofy

Zablokowana wschodnia magistrala kolejowa

RZESZÓW PAP. W wyniku wczorajszej katastrofy kolejowej — czołowego zderzenia dwóch pociągów towarowych w rejonie Sędziszowa Młp. — główna wschodnia magistrala kolejowa nadal jest zablokowana i całkowicie zamknięta dla ruchu. Intensywne prace przy oczyszczaniu torów i naprawie szkód trwają. Komunikacja pasażerska na odcinku Sędziszów — Trzciana odbywa się za pośrednictwem autobusów PKS. Pociągi dalekobieżne — np. relacji Warszawa — Zagórz i Szczecin — Przemyśl skierowane zostały na nową linię przez Kolbuszową; także najważniejsze transporty towarowe kierowane są na trasy okrężne.

Z procesu międzyzdrojskiego

W PROCESIE przeciwko A. Lewandowskiemu i współoskarżonym Sąd wysłuchał wczoraj zeznań dwóch świadków, z których jeden stwierdził, że osk. R. Burczyk mówił mu, jakoby osk. Lewandowski nie mógł być winny spowodowania śmierci K. Rutkowskiego, ponieważ on, Burczyk, widział w krytycznym czasie Rutkowskiego, bijącego się z jakimiś żołnierzami. Drugi świadek nic w tej sprawie nie wiedział.

Sąd nie uwzględnił kolejnego wniosku obrony o uchylenie aresztu tymczasowego wobec osk. L. Sucholasa. Sąd nałożył karę 500 zł na jednego ze świadków, który nie stawił się na wezwanie i nie usprawiedliwił swej nieobecności.

Dziś zeznają biegli — lekarze z zakresu medycyny sądowej i psychiatrii. (ed)

BOHATER wypraw Kon-Tiki w Bułgarii

SOFIA PAP. Niezwykle gorąco i entuzjastycznie został powitany w Sofii słynny norweski żeglarz, zoolog i pisarz — Thor Heyerdahl, który przebywał tu krótko jako gość Bułgarskiego Towarzystwa Turystycznego. Inicjator, organizator i bohater wypraw na „Kon-Tiki" oraz łodzi papirusowej „Ra-2" podpisał wiele swych książek, które w Bułgarii cieszą się ogromną popularnością. Udzielił licznych wywiadów, spotkał się na konferencji prasowej z dziennikarzami. Opowiadał on o swoim życiu, które od najmłodszych lat było „wielką przygodą".

T. Heyerdahl, zanim wypłynął na bezkresne wody oceanów, w latach drugiej wojny czynnie uczestniczył w norweskim ruchu oporu, walcząc przeciw hitlerowskim okupantom. Obecnie mieszka we Włoszech.

MIĘDZYMIASTOWA W KIMONACH. Japońskie panienki z międzymiastowej ubrane są z okazji karnawału, w tradycyjne kimona i uczesane według dawnej tradycji. Z chwilą zakończenia karnawału zamienią one stroje na bardziej uniwersalne, chociaż na pewno nie tak piękne.

(CAF — PANA)

Dolar na najniższym poziomie

Dalszy spadek zaufania do waluty USA

LONDYN — PARYŻ PAP. Na głównych rynkach dewizowych świata zachodniego dolar USA spadł do najniższego poziomu od czasu waszyngtońskiej konferencji walutowej, która odbyła się w połowie grudnia ub. roku.

W LONDYNIE, we Frankfurcie nad Menem, w Amsterdamie, Brukseli, Mediolanie, Zurychu i Paryżu kurs dolara spadł znacznie poniżej uzgodnionych w Waszyngtonie nowych kursów.

Przypuszcza się, że spadek kursu dolara wiąże się z utrzymującą się hossą na złoto oraz oświadczeniami sekretarza skarbu USA Johna Connally'ego oraz wiceprezesa Banku Federalnego Emmingera, iż bilans płatniczy USA polepszy się dopiero w 1973 roku.

Dotychczas jeszcze nie odbiła się na obecnym boomie złota wypowiedź rzecznika Ministerstwa Finansów USA, iż Stany Zjednoczone w żadnym razie nie podniosą urzędowej ceny złota z 35 dolarów za uncję do przeszło 38. Cena złota na wolnym rynku osiągnęła w środę po południu w Londynie 49,25 dolara za uncję, a tym samym najwyższy poziom od 1949 r. Również w Zurychu osiągano ceny sprzedaży do 49,50 dolara za uncję.

KORESPONDENT PAP red. P. Wasielewski pisze z Paryża:

— Czy cena uncji złota wzrośnie wkrótce do pięćdziesięciu dolarów? — oto pytanie, jakie zadają sobie eksperci finansowi w stolicy Francji w związku z kolejną zwyżką cen tego kruszcu.

We wtorek uncja złota osiągnęła w Paryżu cenę 47,95 dolara, przy kursie oficjalnym 38 dolarów za uncję. Jednocześnie spada wartość dolara w stosunku do franka.

Co leży u podstaw tego zjawiska? Przekonanie, że prędzej czy później Stany Zjednoczone będą musiały zmienić parytet dolara w stosunku do złota. Panuje powszechny pogląd, że porozumienia osiągnięte w wyniku kompromisowych przetargów na grudniowej konferencji przedstawicieli dziesięciu najbogatszych krajów zachodnich w Waszyngtonie w gruncie rzeczy nie rozwiązały najważniejszych problemów świata kapitalistycznego. Waluta amerykańska nie odzyskała zaufania, a projekt budżetu przygotowany przez rząd USA na rok przyszły, zakładający olbrzymi deficyt w wysokości ponad 25 miliardów dolarów, pogłębił jeszcze ogólne zaniepokojenie.

PREZYDENT EGIPTU W MOSKWIE

◆ Prezydent Arabskiej Republiki Egiptu Anwar Sadat przybył w środę z wizytą do Moskwy. Przeprowadzi on z przywódcami radzieckimi rozmowy na temat kryzysu bliskowschodniego.

POTĘŻNA DEMONSTRACJA NA ULICACH PARYŻA

◆ W środę po południu odbyła się w stolicy Francji potężna demonstracja przeciwko bezrobociu i na rzecz zagwarantowania pełnego zatrudnienia. Demonstracja odbyła się na apel Powszechnej Konfederacji Pracy i Francuskiej Demokratycznej Konfederacji Pracy. Przyłączyły się do niej inne centrale związkowe. Demonstranci przemaszerowali ulicami Paryża od Placu Bastylii do Placu Republiki. Mimo ulewnego deszczu demonstracja zgromadziła dziesiątki tysięcy paryżan i mieszkańców okręgu.

ANTYBRYTYJSKIE ZAMACHY W BERLINIE ZACHODNIM

◆ We wtorek odbyła się w Berlinie zachodnim demonstracja przeciwko krwawym represjom, dokonanym przez żołnierzy brytyjskich w Londonderry. W kilka godzin później, w nocy z wtorku na środę, dokonano tam zamachów bombowych na dwa brytyjskie samochody osobowe. Ofiar w ludziach nie było.

DELEGACJA NRD W BUDAPESZCIE

◆ Delegacja partyjno-rządowa NRD z I sekretarzem KC SED na czele, przybyła w środę do Budapesztu. Delegacja składa wizytę na zaproszenie KC WSPR.

Proces Hahna

BONN PAP. W Hamburgu rozpocznie się w maju b.r. proces przeciwko Ludwigowi Hahnowi, który w czasie II wojny światowej był szefem gestapo w Warszawie. Jest on odpowiedzialny za śmierć 6 tys. obywateli polskich, którzy z jego rozkazu zostali zamordowani lub zesłani do obozów koncentracyjnych.

CO SIĘ ZA TYM KRYJE?

Zgoda Izraela na rozmowy z Egiptem

KAIR PAP. Izrael zaakceptował propozycje Stanów Zjednoczonych, dotyczące nawiązania z Egiptem rozmów mających na celu osiągnięcie częściowego porozumienia w sprawie otwarcia Kanału Sueskiego. Rozmowy te miałyby być prowadzone za pośrednictwem USA.

DECYZJĘ w tej sprawie powzięto na nadzwyczajnym posiedzeniu rządu izraelskiego, podczas którego minister spraw zagranicznych Izraela Abba Eban złożył raport o rozmowach, jakie strona izraelska przeprowadziła na ten temat w Waszyngtonie z przedstawicielami rządu USA. Dotychczas jednakże nie wiadomo, czy Izrael zmienił swoje stanowisko w sprawie warunków otwarcia Kanału Sueskiego. Do tej pory Tel Awiw odrzucał kategorycznie propozycje egipskie w tej sprawie i sprzeciwiał się także propozycjom USA.

STRONA egipska wielokrotnie podkreślała, że gotowa jest niezwłocznie przystąpić do prac związanych z otwarciem Kanału Sueskiego, jeśli wojska izraelskie wycofają się na określoną odległość w głąb Półwyspu Synajskiego, a oddziały egipskie przeprawią się na drugi brzeg kanału.

Rząd egipski kilkakrotnie dawał do zrozumienia, że gotów jest przystąpić do rozmów w sprawie otwarcia kanału, przedstawiając w tej kwestii własne propozycje. Kair stoi na stanowisku, że porozumienie w tej sprawie należy traktować wyłącznie jako część całkowitego uregulowania konfliktu bliskowschodniego — na podstawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 roku.

Po wizycie Bhutto w Pekinie

Pakistan wreszcie znalazł sojuszników...

PEKIN PAP. W środę zakończył wizytę w ChRL prezydent Pakistanu Zulfikar Ali Bhutto i udał się w drogę powrotną do kraju. Na zakończenie wizyty opublikowany został wspólny komunikat.

OBIE STRONY potępiają w nim energicznie „jawną agresję Indii przeciwko Pakistanowi oraz okupację terytorium pakistańskiego".

Premier Czou En-laj — jak głosi wspólny komunikat „wyraził zrozumienie i uznanie wobec stanowiska pakistańskiego".

Prezydent Bhutto stwierdza, że „przyszłe stosunki między obu częściami Pakistanu powinny zostać nawiązane na drodze rokowań między wybranymi przywódcami narodu, bez interwencji bądź wpływów zza granicy i wskazuje na konieczność wycofania wojsk indyjskich z Pakistanu Wschodniego, po to, aby umożliwić takie rokowania".

Premier Czou En-laj i prezydent Bhutto stwierdzają z zadowoleniem, że rozwija się współpraca gospodarcza między obu krajami. Rząd chiński gotów jest udzielić Pakistanowi nowych pożyczek. Równocześnie rząd chiński postanowił uznać za darowiznę cztery pożyczki, które już zostały udzielone Pakistanowi i są wykorzystywane, a spłata pożyczki, udzielonej Pakistanowi w 1970 roku, zostanie rozłożona na 20 lat.

Widok z Tele-Café

(Korespondencja z Berlina)

W STOLICY NRD — Berlinie wszystkie drogi wiodą na Alexanderplatz, skąd już tylko kilka kroków do największej turystycznej atrakcji miasta, 365-metrowej wieży radiowo-telewizyjnej, popularnie zwanej przez berlińczyków „szparagiem".

Jak przystało na „atrakcję nr 1" wieża przez znaczną część dnia stanowi cel licznych wycieczek, mniej lub bardziej oficjalnych delegacji, oraz indywidualnych amatorów pod niebnych wzruszeń. Najkorzystniejszą porą do jej odwiedzenia są godziny przedpołudniowe w dni powszednie, najtrudniej zaś zdobyć bilety w niedzielę i święta.

Zaopatrzeni w prostokątny kartonik z dokładną datą i godziną „startu" wyruszamy jedną z dwóch 14-osobowych, cicho- i szybkobieżnych wind produkcji szwedzkiej, aby po kilkunastu sekundach znaleźć się na wysokości 200 metrów, w wielkiej metalowo-szklanej kuli. Posiadacze biletów w cenie 3 marek zadowalają się podziwianiem panoramy miasta z tarasu widokowego, ci zaś którzy poświęcili 5 marek udają się (garderobę zostawiając w szatni — 20 fenigów), pilotowani przez jedną z licznych tu stewardess, piętro wyżej, do lokalu o nazwie Tele-Cafe. To najoryginalniejsza berlińska restauracja, której specjalnością nie jest bynajmniej znajdująca się w karcie zupa żółwiowa, czy inne równie wymyślne i drogie pozycje lecz... runda wokół osi wieży. Część szerokiego pierścienia podłogi lokalu, na której znajdują się stoliki, odbywa bowiem nieustanną wędrówkę tak, iż w trakcie godzinnego pobytu dokonujemy obrotu o całe 360 stopni, wracając do punktu wyjścia, stanowiącego jednocześnie kres naszego pobytu w Tele-Cafe. Przez cały czas podniebnej rundy — restauracja znajduje się na wysokości 207 metrów — możemy podziwiać, oczywiście jeśli dopisze widoczność, o co zimową porą raczej trudno, berlińskie pejzaże z lotu ptaka. Widok jest fascynujący i stanowi swoistą lekcję topografii tego miasta-giganta. Wirując zaś nad Berlinem w metalowej kuli, warto chyba wiedzieć, że:

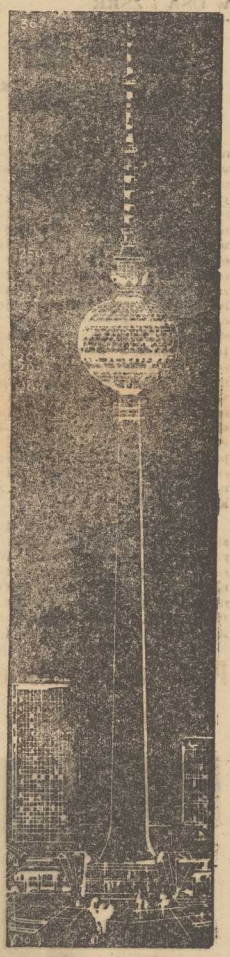

◆ **wieżę radiowo-telewizyjną wzniesiono w latach 1965—69,**

◆ **zużyto do tego celu 8000 m sześć. betonu i 4950 ton stali,**

◆ **całość waży 26 000 ton, zaś sama stalowa kula — 4800 ton,**

◆ **promień tarasu widokowego wynosi 24 metry, promień Tele-Cafe 29 metrów.**

A GDYBY ktoś z państwa zastanawiał się co pocznie w przypadku awarii wind, informuję uprzejmie, iż ze szczytu wieży do jej stóp wiodą schody. Dokładni gospodarze obliczyli, że liczą one 986 stopni. Dalszych obliczeń mogą już państwo dokonać sami. I na tym poprzestać, gdyż awarii wind raczej tu nie znają...

MAREK DONAT

Stan Waszyngton rejonem klęski żywiołowej

WASZYNGTON PAP. Prezydent USA Richard Nixon ogłosił stan Waszyngton rejonem klęski żywiołowej. Powodzie spowodowane ulewnymi deszczami i wylewami rzek wyrządziły w wielu rejonach stanu ogromne szkody.

Kardynał Król przewodniczącym episkopatu amerykańskiego

KARDYNAŁ John Król, arcybiskup Filadelfii wybrany został przewodniczącym Krajowej Konferencji Biskupów Rzymsko-Katolickich USA na 3-letnią kadencję. Kardynał Król uzyskał 130 głosów na 250 głosujących. Następny z kolei kandydat — sekretarz generalny konferencji biskupów Joseph L. Bernardizi otrzymał 89 głosów, a kardynał Cooke z Nowego Jorku zaledwie 22.

Kardynał Król, z pochodzenia Polak, poświęca wiele czasu sprawom Polonii amerykańskiej. W czasie beatyfikacji o. Maksymiliana Kolbe wraz z polskimi kardynałami i biskupem wrocławskim Zaręba koncelebrował on uroczystą mszę odprawianą przez papieża i wraz z grupą biskupów przybyłych z Polski udał się na audiencję u Pawła VI. Jest członkiem stałej Rady Sekretariatu Synodu Biskupów.

* * *

BISKUP Tadeusz Zieliński ze Scranton został wybrany przez Synod pierwszym biskupem Polskiego Kościoła Narodowego w Ameryce.

Złoto i srebro nad brzegami Morza Ochockiego

MOSKWA PAP. Znaczne pokłady złota i srebra odkryli geologowie radzieccy w paśmie górskim Dżugdżur na wybrzeżu Morza Ochockiego. Kilka lat poszukiwań pozwoliło sporządzić dokładne mapy złóż, nazwanych Zagłębiem Chakadżińskim. Wśród tundry i ośnieżonych gór powstanie kopalnia, zakłady wzbogacania rudy oraz miasteczko dla robotników.

WĘGIERSKA KOPALNIA ZŁOTA — TURYSTYKA

(Korespondencja z Budapesztu)

MINISTER HANDLU WEWNĘTRZNEGO Istvan Szurdi, który jest zarazem prezesem Krajowej Rady do Spraw Turystyki, mówiąc o sukcesach węgierskiej turystyki w ostatnich latach oświadczył, że wedle niepełnych jeszcze danych w roku 1970 wpływy z turystyki zarówno ze źródeł pośrednich jak i bezpośrednich, takich jak opłaty za wizy, podróż itd. wynosiły około 56 milionów dolarów oraz 175 milionów rubli.

W CIĄGU ostatnich trzech lat przeciętnie milion turystów węgierskich wyjeżdżało za granicę, w tym około 180 tysięcy do krajów zachodnich. **30—40% wpływów dewizowych pochodzących od turystów z krajów socjalistycznych i 30—35% od turystów z krajów kapitalistycznych przeznacza się do dyspozycji węgierskich turystów wyjeżdżających za granicę.**

Dużym walorem turystyki w stosunku do innych gałęzi gospodarki produkujących na potrzeby eksportu — jest to — mówi minister Szurdi, że **inwestycje w krótkim czasie zaczynają „produkować dewizy".** Ekonomicznie ważne jest również i to, że **turystyka umożliwia wykorzystanie takich rejonów kraju, które pod każdym innym względem można zaliczyć do nieużytków** (okolice górskie, puszta, jeziora, rzeki).

W ramach turystyki sprzedaje się wiele takich wyrobów, które z punktu widzenia eksportu nie wchodzą w rachubę (przedmioty pamiątkowe, widokówki itd.). Sieć Interturistu miała w roku 1965 obroty w wysokości 163 tysięcy dolarów. Obroty te zwiększyły się w roku ubiegłym do 1,8—1,9 miliona dolarów, a więc przeszło dziesięciokrotnie. W ramach różnego rodzaju usług, takich jak sprzedaż benzyny, czy wypożyczanie samochodów itd. przedsiębiorstwa węgierskie miały w ubiegłym roku wpływy przekraczające milion dolarów. W roku 1970 12% turystów pochodziło z krajów kapitalistycznych, jednakże dochody dewizowe z ich pobytów stanowią 45% wszystkich dochodów turystycznych. Wynika to z tego, że jak obliczono, wpływy dewizowe z jednego turysty zachodniego są 4-krotnie wyższe niż z turysty z krajów socjalistycznych. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż turyści z krajów socjalistycznych, szczególnie z krajów sąsiednich, często mieszkają u krewnych lub u przyjaciół, a niejednokrotnie składają bezdewizowe rekwizyty i większość z nich zadowala się skromnymi warunkami użytkowymi.

— W NASZYM KRAJU — mówi minister Szurdi — prawie 50% całorocznego ruchu turystycznego przypada na lipiec i sierpień. W roku ubiegłym w tych dwóch miesiącach przebywało w naszym kraju 3 miliony turystów. Z powodu tego skoncentrowania ruchu turystyka ma trudniejsze zadania i bardziej ekonomiczne byłoby rozłożenie ruchu turystycznego na cały rok. Nie możemy co prawda zmienić charakteru sezonowości naszej turystyki, ale istnieją środki, które pozwolą na zwiększenie ruchu turystycznego również poza sezonem.

A co dajemy zagranicznemu turyście? Za ponad pół miliarda forintów mieszkanie, począwszy od luksusowych hoteli do campingów. W roku 1963 mieliśmy tylko 15 tysięcy łóżek hotelowych i 16 tysięcy miejsc w kwaterach. Obecnie dysponujemy 38 tysiącami łóżek hotelowych i ponad 100 tysiącami miejsc w kwaterach. Mimo tego wzrostu tylko w 45% turystom zagranicznym możemy zapewnić lokum, a pozostali mieszkają u krewnych i znajomych. Wpływy hotelowe możemy zwiększyć poprzez inwestycje, budowę nowych hoteli, a następnie przez przedłużenie sezonu turystycznego na inne, dotychczas mniej atrakcyjne miesiące.

Zagraniczni turyści, prócz opłat za lokum, wydają 1,7—1,8 miliarda forintów na wyżywienie, napoje, artykuły konfekcyjne i przemysłowe. Oznacza to bardzo korzystny dla kraju, tak zwany eksport wewnętrzny. Sprzedajemy te same wyroby po znacznie korzystniejszej cenie niż z eksportu.

Często się słyszy — kontynuuje minister Szurdi — że nasze usługi turystyczne są za tanie. Raczej możemy na to odpowiedzieć, że są konkurencyjne. Ceny hoteli odpowiadają poziomowi cen hoteli europejskich, zaś ceny gastronomiczne i artykułów spożywczych są rzeczywiście niższe niż w krajach kapitalistycznych. Ale nie możemy wszak stosować dwóch rodzajów cen w gastronomii i w handlu — innych dla gości zagranicznych, innych zaś dla naszych obywateli. Możemy natomiast odpowiednio podnieść ceny w tych hotelach i restauracjach, do których uczęszczają przeważnie dobrze sytuowani turyści z krajów kapitalistycznych.

— Dotychczasowe wyniki — powiedział na zakończenie minister Szurdi — świadczą o tym, że rozwijanie turystyki leży w interesie gospodarki, ponieważ dzięki niej, przy stosunkowo niskich wkładach, w ciągu krótkiego czasu możemy otrzymać tak potrzebne dla nas dewizy.

Witold WIEROMIEJ

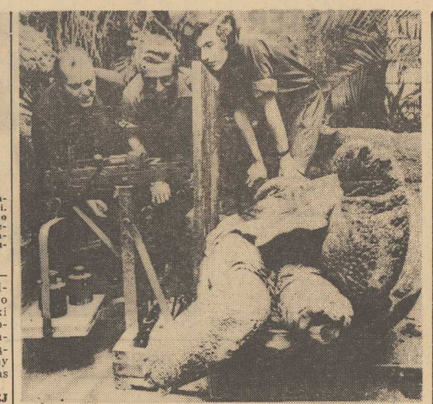

DOROCZNA kontrola wagi wykazała, że 180-letni żółw z hamburskiego ZOO waży 163 kg — o 17,5 kg więcej, niż przed rokiem!

(CAF — UPI)

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Czy koniecznie „niedziela na czczo"?

JESTEM lekarzem dentystą i aby nie być posądzoną o stronniczość zapewniam, że nikt z mojej najbliższej rodziny nie pracuje w handlu. Chciałam zabrać głos w sprawie poruszonej w artykule pt. „Niedziela na czczo". Nie zgadzam się z twierdzeniem autora, jakoby sklepów dyżurnych było za mało. Przyzwyczailiśmy się do słowa „chcemy", ale nie zawsze myślimy o tym, jakim to kosztem można osiągnąć. Dążymy do skrócenia tygodnia pracy do 5 dni. Większość z nas pracuje dotychczas 6 dni bez dyżurów niedzielnych i świątecznych, a jak jest w handlu?

W sklepach pracują w większości kobiety, a wiadomo, że są to przeważnie matki, żony prowadzące gospodarstwa domowe. Pracują zawodowo w godzinach „nietypowych" nawet do godziny 22, dochodzą do tego dyżury sobotnie i niedzielne. Praca bezspornie ciężka. Zlobek, przedszkola nie spełniają dla tych kobiet całkowitej opieki nad dziećmi ze względu na inne godziny pracy. Dzieci w wieku szkolnym również pozostają bez opieki matek, bo gdy te wracają z pracy dzieci powinny już spać. Pozostają niedziele na zasłużony odpoczynek, ale społeczeństwu marują się sklepy dyżurne w większej ilości i o dłuższym czasie pracy. A cóż Pan Redaktor nie uważa, że moglibyśmy również żądać czynnych w niedzielę sklepów mięsnych, bo w ostatniej chwili komuś się może przypomnieć, że właśnie w niedzielę nie ma co do garnka włożyć, albo że ma ochotę na szynkę lub coś z wyrobów garmażeryjnych? Albo np. sklepy warzywnicze, jako że i tych zakupów można nie zdążyć zrobić w sobotę? Nie wyobrażam sobie wystawania w niedzielę w kolejce po chleb czy masło, skoro ten dzień powinien być dniem odpoczynku.

Wydaje mi się, że sklepy dyżurne powinny być przede wszystkim z myślą o tych, którzy wracają do domu po dniu nieobecności. Gdyby tak sprawdzić jakie zakupy czynione są w niedzielę, to okazałoby się, że przede wszystkim alkohol. Pozostałych klientów można by nazwać zapominalskimi. Ręczę, że wielu z nich zapomniałoby o miesięcznej możliwości dokupienia artykułów spożywczych w niedzielę, to mieliby tylko jedną niedzielę, a pozostałe tylko jedynie sklepy nabiałowe i ewentualnie „Delikatesy".

Wiadomo nam, że na naszych sąsiadów za Odrą w niedzielę nic kupić nie można, a w sobotę czynne są właśnie tylko sklepy dyżurne i chyba z tego powodu mieszkańcy nie cierpią na „niedziele na czczo". Pamiętajmy zatem, że w sklepach też pracują ludzie, którzy chcieliby w niedzielę dłużej pospać, odpocząć, a w lecie wybrać się na ryby czy wycieczkę. Nie zabierajmy im tego, z czego sami nie chcielibyśmy zrezygnować i do czego mamy przecież prawo.

Danuta GNIAZDOWSKA

„Usługi"

OD kilku miesięcy inkasent Zakładów Energetycznych przychodzi po odbiór należności za zużytą energię w godzinach przedpołudniowych i nie zastawszy nikogo w mieszkaniu, zostawia na drzwiach rachunek obliczony orientacyjnie. Wystawiony w ten sposób rachunek opłaca się w urzędzie pocztowym. Wymaga to jednak wypełnienia specjalnego blankietu nadawczego, wystania się w kolejce i opłacenia opłaty manipulacyjnej.

Chcąc uniknąć tych bądź co bądź uciążliwości, można należność opłacić w kasie Zakładu Energetycznego, ale tylko w godzinach ścisłe określonych od godz. 8 do 12, z kolei wymaga zwalniania się z pracy; „dla załatwienia ważnych spraw". Ze obydwa sposoby uczeń z Zakładem Energetycznym bynajmniej nie ułatwiają życia ludziom pracy i dlatego wydaje mi się konieczna zmiana tego systemu, która eliminowałaby stratę czasu.

Wydaje mi się, że najlepszym sposobem byłoby wprowadzenie książeczek opłat takich, jakimi posługujemy się opłacając czynsz za mieszkanie. Odczytywanie liczników przez inkasentów mogłoby się odbywać tylko na zasadzie kontroli okresowej, mającej na celu sprawdzenie czy odbiorca gazu i energii elektrycznej właściwie obliczył należność.

Zwracam się do Redakcji z prośbą o zamieszczenie w gazecie moich propozycji, które niewątpliwie spotkają się z uznaniem mieszkańców naszego miasta. Dotychczasowy system opłat za gaz i elektryczność nie od dziś budzi niezadowolenie szczecinian i niejeden raz był już krytykowany przez prasę. Cóż z tego. Zakład Energetyczny nie bierze pod uwagę stosów krytyki, a podobno jest to zakład usługowy, a jako taki powinien liczyć się z opinią tych, dla których spełnia usługi.

JÓZEF Ł.
(nazwisko znane redakcji)

DOMKI z laminatów

SZEROKIM wykorzystaniem laminatów w budownictwie domków jednorodzinnych zajmuje się zespół naukowców z Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Koszalinie. Materiały te są bardzo odporne na zmiany klimatyczne i nadają się do produkcji wszystkich niemal elementów budowlanych od fundamentów po dach. Posiadają doskonałe zalety izolacyjne i są bardzo lekkie, np. 1 m sześc., waży zaledwie od 30 do 60 kg. Ważne jest także to, że elementy budowlane z tworzyw sztucznych, jak wykazały doświadczenia, są trwalsze i wytrzymalsze od stali. Zastosowanie ich w budownictwie pozwoli zaoszczędzić nie tylko wiele ton stali lecz także znacznie skrócić cykl budowy domków, ponieważ można je będzie dosłownie składać z lekkich elementów.

Koszalińscy naukowcy prowadzą także udane doświadczenia nad zastosowaniem powłok laminowanych do pokrywania nimi metali, zamiast drogich i mało wytrzymałych farb.

Z japońskiej skóry

ZAKŁADY obuwnicze w Gottwaldowie (CSRS) przystąpią w najbliższym czasie do produkcji obuwia z japońskiej skóry syntetycznej „Clarino". Pierwszą serię wytwórcza obuwia z nowego materiału ustalono na 170 tysięcy par, przy czym ma to być obuwie o najmodniejszych wzorach, przeznaczone głównie na rynek wewnętrzny.

Bydgoska „szkoła żon"

CORAZ większą popularność wśród młodych mężatek zdobywa sobie istniejący już od paru lat w Bydgoszczy Ośrodek Gospodarstwa Domowego, prowadzony przez Ligę Kobiet. Ośrodek ten, zwany powszechnie „szkołą żon" uczy gotowania i przyrządzania potraw, szycia i wychowywania dzieci. Bydgoska „szkoła", nie zaniedbując swej dotychczasowej działalności, w coraz większym stopniu upowszechniać będzie również umiejętność właściwego obchodzenia się z nowoczesnymi środkami chemicznymi w gospodarstwie domowym. Kobiety uczyć się będą też organizowania przyjęć rodzinnych z okazji imienin, urodzin itd.

„Cudowna zamiana" diamentów — wyjaśniona

W CZERWCU 1971 roku jedno z zachodnioniemieckich przedsiębiorstw handlu diamentami zamówiło w jubilerskiej firmie Javeri w Antwerpii diamenty wartości 2 i pół miliona marek (łącznie 6 tysięcy karatów). Firma przekazała cenną przesyłkę do Amsterdamu, stam tąd zaś powodrowała ona do Herfordu w NRF, gdzie mieści się siedziba przedsiębiorstwa. Umieszczono ją w skarbcu miejscowego banku, a pieczę nad nią sprawował dyrektor banku Gunther H.

Dyrektor niezbyt jednak dobrze wywiązał się ze swych obowiązków, pozwolił bowiem odbiorcom diamentów zabrać cenny ładunek do hotelu, rzekomo w celu przeszukiwania drogich kamieni promieniami Rentgena. Odbiorcy mieli bowiem wątpliwości, czy są to istotnie zamówione przez firmę diamenty.

Operacja prześwietlania diamentów powtarzała się dwukrotnie, okazało się bowiem, że poprzedni aparat rentgenowski był „za słaby". Za drugim razem prześwietlenia dokonano w zacisznym hoteliku na granicy holenderskiej, dyrektor zaś czekał spokojnie na „wynik" w samochodzie. Kiedy otrzymał przesyłkę z powrotem, ruszyło go jednak sumienie: odesłał ją do banku w Amsterdamie z uwagą, że ma wątpliwości co do jej zawartości. Wątpliwości były uzasadnione: **zamiast diamentów w paczce znajdowały się ołowiane kulki.**

Organa śledcze NRF i Holandii przez wiele miesięcy usiłowały wykryć tajemnicę „cudownej przemiany" diamentów w ołów. W ostatnich dniach sprawa się wyjaśniła: odbiorcy diamentów — oskarżał Stephan B., szlifierce diamentów Henrie i Michele Klapstock — w genialny sposób podmienili cenną zawartość paczki, nie pozostawiając żadnych śladów. Policja jest już na tropie przestępców, dyrektor banku zaś, którego natychmiast zwolniono ze stanowiska, będzie zapewne do końca życia gorzko żałował swej lekkomyślności.

Ludność Sofii

STOLICA BUŁGARII, Sofia, ma już ponad milion mieszkańców. Według szacunku bułgarskiego urzędu statystycznego, w końcu grudnia ub. roku liczba mieszkańców Sofii wynosiła 1 015 tysięcy. Jeszcze w 1950 roku miasto to liczyło pół miliona mieszkańców, w roku 1934 — 287 tysięcy, w roku 1910 — tylko 68 tysięcy. Sofia daje obecnie około 20 procent całej produkcji przemysłowej Bułgarii.

HANNA ANDRZEJEWSKA „Wydmy" — olej

Szkoda chyba energii na spory:

Czy myśliwy może wejść do lasu?

NASZE PRAWODAWSTWO ŁOWIECKIE stanowiło w swoim czasie wzór dla innych krajów. Lecz każdy akt prawny starzeje się, nawet drobne usterki coraz bardziej niecierpliwią. Wreszcie pojawia się potrzeba nowelizacji.

PIERWSZY PROJEKT nowej ustawy łowieckiej opracowała Komisja Organizacyjno-Prawna Polskiego Związku Łowieckiego w 1968 r. i przesłała go do Ministerstwa Leśnictwa. Konsultacje i inne prace legislacyjne trwały do stycznia 1970 r. We wrześniu 1971 r. ministerstwo wystąpiło z własnym roboczym projektem. Przy jego opracowywaniu konsultowano się z Zarządem Głównym PZL. Różnice zdań pomiędzy resortem a Związkiem dotyczyły tylko wysokości udziału PZL w odszkodowaniach dla rolników za szkody wyrządzone przez zwierzynę łowną.

Szóstego grudnia 1971 r. Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego przesłało jednostkom administracji państwowej i PZL do zaopiniowania w ciągu czternastu dni nowy — trzeci — projekt ustawy. Projekt ten nie był przedtem w ogóle konsultowany z władzami Polskiego Związku Łowieckiego.

Tymczasem nie ogranicza się on do drobnych poprawek i uściśleń. Zawiera bowiem w porównaniu z dotychczasowym prawem łowieckim

DWIE WAŻNE ZMIANY

Są to: zupełne wyłączenie z obwodów łowieckich terenów leśnych (kołom łowieckim pozostałyby do wydzierżawienia wyłącznie obszary polne) oraz zmniejszenie minimalnego obszaru obwodu łowieckiego do 500 ha (dotychczas co najmniej 3 000 ha).

Myśliwy mógłby wejść z bronią do lasu tylko za zgodą odpowiedniego przedsiębiorstwa lasów państwowych i na zasadach ustalonych przez Ministra Leśnictwa w trybie rozporządzenia wykonawczego. Nie dzierżawiąc obwodów leśnych koła łowieckie nie brałyby udziału w hodowli i ochronie zwierzyny leśnej.

W uzasadnieniu dołączonym do projektu przez Ministerstwo Leśnictwa wyrażony jest m. in. pogląd, że nowa ustawa przyczyni się do demokratyzacji łowiectwa przez stworzenie możliwości polowania na zwierzynę grubą wszystkim myśliwym, podczas gdy dotychczas praktycznie mogli na nią polować tylko członkowie kół dzierżawiących obwody leśne.

Naczelna Rada Łowiecka (Organ PZL) wyraziła na łamach „Łowcy Polskiego" Nr 1 z 1972 roku swoje

ODMIENNE STANOWISKO

Replikuje ona, że w województwach o dużej lesistości koła zostaną prawie zupełnie pozbawione powierzchni do wydzierżawienia (potwierdzają to również w nadesłanych opiniach prezydia rad narodowych tych województw), a warunków do puszczenia do polowań w lasach „szerokich kręgów myśliwych", jak mówi uzasadnienie — ustawa w ogóle nie określa.

PONADTO Naczelna Rada Łowiecka zapytuje, w jaki sposób administracja leśna — bardzo obciążona innymi sprawami i z natury mniej zainteresowana osobiście stanem zwierzyny niż myśliwy — poradzi sobie sama z gospodarką łowiecką, skoro dotychczas nie bardzo sobie z nią radzi przy społecznej pomocy myśliwych? Państwo musiałoby zapewnić etaty w nadleśnictwach dla strażników łowieckich oraz specjalistów do spraw hodowli, żeby ustrzec zwierzynę przed głodem, chorobami i kłusownictwem.

Ministerstwo liczy co prawda na zwiększenie dochodów złotówkowych i dewizowych z łowiectwa, ale NRL uważa, że dochody te raczej się zmniejszą. Myśliwi nie będą bowiem np. odławiać żywych zajęcy, które drożej niż bite sprzedajemy za granicę, lecz — odcięci od zwierzyny grubej — będą woleli do nich strzelać, bo na tym w końcu polega sport myśliwski.

W dyskusji, jak widać, przedstawiciele PZL podkreślają, że skutki ewentualnego wprowadzenia ustawy mogą się okazać ujemne nie tylko dla samego łowiectwa.

ARGUMENTY obu stron można by wyliczać jeszcze długo... Tylko

CO TO DA?

Łowiectwo jest wprawdzie formą czynnego wypoczynku 50 tysięcy ludzi (w tym 35% robotników i chłopów), jednak może powstać pytanie: **czy warto kłopotać się o rozrywkę 50 tysięcy, gdy trzydziestokilkumilionowy naród ma ważniejsze problemy do rozwiązania?**

Mimo to myśliwi będą bronić interesów łowiectwa i nie sposób odmówić im prawa obrony. Żądają sobie jednak sprawę, że spór „rozpali namiętności" i zaabsorbuje wiele osób nawet nie związanych bezpośrednio z łowiectwem. Już zaabsorbował, bo do dyskusji włączyło się od razu kilka ministerstw, rady narodowe, Instytut Badawczy Leśnictwa...

Tego wszystkiego dałoby się może uniknąć, gdyby o sprawach myśliwych porozmawiano najpierw i przede wszystkim z myśliwymi. Tak przynajmniej uważają oni sami. Zwłaszcza, że był to zwyczaj stosowany już dawniej.

Aleksander BUKOWIECKI

Nowe taksówki dla Nowego Jorku

STANDARDOWE samochody nie nadają się na taksówki w wielkich miastach. Trudno się do nich wsiada i wysiada, za mało jest miejsca dla pasażerów i na bagaż w porównaniu z wymiarami zewnętrznymi, niepotrzebnie wyposaża się je w wielkie silniki, nieprzydatne w ruchu miejskim. Studenci i pracownicy naukowi Instytutu Pratta w Brooklynie, wspólnie z Radą Miejską Nowego Jorku zaprojektowali prototyp taksówki, która pozbawiona jest tych wad. Mają oni nadzieję że za 1,5 roku taksówka wejdzie do próbnych jazd. Prattaxi — tak nazwano nowy samochód — ma długość małego Volkswagena, ale miejsca w środku jest tyle co w amerykańskim krążowniku szos, drzwi mają szerokość 1,5 m a wielkie okna umożliwiają znakomitą widoczność dla pasażera i kierowcy. Samochód wyposażony w silnik niewielkiej mocy umieszczony z tyłu i bardzo łatwy do demontażu. Konstruktorzy przewidują, że koszt silnika będzie tak niski, że każdy taksówkarz kupi z samochodem dodatkowy silnik, który będzie montowany w razie konieczności remontu eksploatowanej jednostki napędowej.

Dla kogo biją serca wydawców?

Tuwim betka...

KOBIETY, jako płeć zawodowo czynna, nie mają u nas szczęścia. Nie są dyrektorami fabryk, ministrami czy choćby tylko szefami zjednoczeń (z wyjątkiem jednej). W sumie nie ma dla nich awansów wyżej kierownika. Tym mniej się dowiedzieć, że w tej mniej dziedzinie udało się kobiecie zostawić w polu nie byle jakie męskie gwiazdy.

Chodzi o książki, ściślej — ich nakłady, jeszcze ściślej — nakłady w latach 1966—70.

NIKOGO nie dziwi, że na pierwszym miejscu znalazły się dzieła Sienkiewicza — te wydano w 3,6 mln egzemplarzy. Drugie miejsce zajął Prus — 2,8 miliona. Piąte miejsce przypadło Mickiewiczowi — 2,3 miliona. Szóste i siódme ex aequo zajmują Kraszewski i Żeromski — każdemu wydano po 2,2 miliona egzemplarzy ich dzieł.

Tu przerywamy wyliczenie, proponując Czytelnikom, by zgadli: komu przypadło trzecie i czwarte miejsce w tabeli wydawniczej glorii? Kto przedzielił Sienkiewicza i Prusa od Mickiewicza i Żeromskiego. Siawiamy orzechy przeciw złotym dukatom, że nikt nie zgadnie..

WIĘC odsłaniamy tajemnicę. Trzecie miejsce w wysokości nakładów w minionym pięcioleciu zajęła **Helena Bechlerowa,** osiągając 2,6 miliona egzemplarzy. Pisze dla dzieci.

Można się cieszyć, że pisząca kobieta w naszym ubogim w papier kraju (pełnym przy tym tzw. wąskich gardeł w drukarniach) uzyskała kolosalną przewagę nad pocztem znakomitych autorów-mężczyzn. Brawo pani Bechlerowa! Chcielibyśmy jednak upomnieć się choć o dwóch panów. Czemu od lat nie można kupić dziełom Brzechnowych „Przygód Pana Kleksa" czy „Pchły Szachrajki"? Dlaczego cudna „Lokomotywa" Tuwima czasami niż meteory na niebie ukazuje się w witrynach księgarń, aby natychmiast z nich zniknąć?

CZY wymienione książki — i wiele innych pereł klasycznej literatury dziecięcej — nie zasługują na milionowe nakłady, które by pozwoliły znać je każdemu dziecku?

Jeśli za kilkanaście lat będziemy biadać, że nasza młodzież nie zna uroków polszczyzny, że jest nieczuła na prawdziwą poezję, że nie ma wyobraźni, nie lubi czytać i tak dalej — wina spadnie na wydawców, co dziś nie darzą łaską arcydzieł literatury dziecięcej.

Miejmy jednak nadzieję, że wśród tylu zmian na lepsze, które ostatnio przeżywamy — i tutaj coś szybko się zmieni.

Irena FRĄCKOWIAK

OD WYSTAWY DO WYSTAWY

W salonie WAG pejzaże

W STYCZNIU, w Salonie WAG po „hieroglificznych" zaiste lamiówkach rysunkowych, dywagacjach nad średniowiecznym teatrem japońskim i innymi wrażeniami z egzotycznego kraju, zaszyfrowanymi w pracach Jana Trelińskiego z Łodzi oglądaliśmy pejzaże szczecińskiej autorki Hanny Andrzejewskiej. W zestawieniu z poprzednią ekspozycją zetknęliśmy się z — chciałoby się powiedzieć — aż brutalną w swej opisowej dosłowności konwencją malarskiego obrazowania. Jest to drugi pokaz indywidualny tej autorki, która wyszła z łódzkiej uczelni po wydziale scenografii i architektury wnętrz, ale w główkach rysunkowych, dywagacjach nad średniowiecznym teatrem japońskim i innymi wrażeniami z egzotycznego kraju, zaszyfrowanymi w pracach Jana Trelińskiego z Łodzi oglądaliśmy pejzaże szczecińskiej autorki Hanny Andrzejewskiej. W zestawieniu z poprzednią ekspozycją zetknęliśmy się z — chciałoby się powiedzieć — aż brutalną w swej opisowej dosłowności konwencją malarskiego obrazowania. Jest to drugi pokaz indywidualny tej autorki, która wyszła z pracowni malarstwa i rysunku Wydziału Sztuk Plastycznych, umiejętnie zwiększywszy swoje. Malarskie zapisy krajobrazowe Andrzejewskiej zyskały na zwartości kompozycyjnej i pewności pędzla w określaniu materialności poszczególnych elementów, które zestawianych w kompozycjach. Do najbardziej udanych w tej kategorii prac zaliczyłabym „Wydmy", „Nad jeziorem I", „W lesie".

Prócz cyklu prac nurtu tradycyjnie opisowego autorka prezentuje także kompozycje z ryba, w których pragnie odejść od wspomnianej dosłowności, a także dwa fakturalnie potraktowane wizerunki „Drzew". O ile w tych ostatnich udało jej się, w fakturze monochromicznej prawie barwy olejnej farby „wyryć" trafne iluzje, o tyle owe ryby zawiodły. W pracy zatytułowanej „Kompozycja" artystka wyeksponowała ogromne oko wyimaginowanej ryby z „Portretu ryby". Nie starczyło jej jednakże oddechu czy też decyzji, by owe „oko" otoczyć jakąś całością materią malarską idącą czy to w stronę dekoracyjności, czy faktury, czy też jakiejś wibracji malarskiej „z pędzla".

Życząc autorce ekspozycji dalszego rozwoju artystycznego czekamy na przyszłe prace.

URSZULA POMORSKA

Nafta na Alasce

NOWĄ ocenę zasobów ropy na Alasce sporządzono ostatnio w Waszyngtonie. Jak się okazuje, oprócz bogatych złóż w północnej części tego terytorium, leżących poza Kołem Polarnym, a liczących prawie 1,5 miliarda ton ropy naftowej, zalegają na Alasce jeszcze większe złoża w południowej części kraju, w rejonie miasta Cordova. Ocenia się je na ponad 7 miliardów ton.

FRANCIS CLIFFORD

TRZECIA STRONA MEDALU!

Tłumaczyła: Krystyna Jurasz-Dąmbska

205

Na zewnątrz poza dziedzińcem ciągnęła się droga, za nią pas plaży, a dalej na morzu pod gwiazdami migotały światełka jakichś łodzi. Reszta świata rozciągała się gdzieś, poza linią horyzontu, zupełnie obojętna, czy on tam przybędzie, czy nie. Ledwie kelner zdążył zasunąć im krzesła, gdy podszedł do stolika jakiś niski, odziany w luźne, gabardynowe ubranie jegomość o długich, małpich rękach i oznajmił, że jest właścicielem.

Mrugając bez ustanku, jakby czymś ogromnie zdziwiony, powiedział: — Podobno oboje państwo byli w Las Dos Marias?

— Rzeczywiście.

— Proszę mi wybaczyć natręctwo. Przyszedłem tylko wyrazić moje serdeczne współczucie, a nie żeby się domagać opisów naocznych świadków. Słyszałem już trochę, jak tam było, i to nie tylko przez radio. Nie, chciałem tylko powiedzieć, że dziś powinni się państwo napić szampana. Proszę zrobić mi tę przyjemność.

— Ogromnie to miłe z pana strony. Dziękuję.

— Dziękuję — powtórzył Pascoe.

Hotelarz ukłonił się trochę ceremonialnie i odszedł uśmiechając się sam do siebie.

— To naród najbardziej uroczy pod słońcem! — wykrzyknęła dziewczyna, kiedy odszedł. — Żaden inny nie może się z nimi równać. Ale szampan zwali mnie z nóg.

— Właśnie to by ci przepisał każdy doktor.

— Ależ ja tego nie potrzebuję!

— Możesz to potem odespać.

— Pewnie. — przesunęła rękoma po twarzy. — Już teraz mi się kręci w głowie. Przyjemnie, spokojnie, ale na więcej wcale nie mam ochoty. Jeszcze nie w tej chwili.

206

— Tak zupełnie z nóg cię nie zwali. Już ja będę uważał — powiedział Pascoe. — A teraz opowiedz mi trochę o New Hampshire.

Czuł w sobie jakąś dziwną lekkomyślność. Przyniesiono szampana, korek strzelił z hukiem jak wiatrówka.

— Olé — uśmiechnął się. — Twoje zdrowie!

— Nasze!

— Słusznie, nasze.

Przystawki, potem escalopki z sałatą, owoce i kawa — wykwintna uczta. Pascoe pił wytrwale, dwa razy więcej niż ona.

— Powinieneś dać tej szczecince szansę, niech wyrośnie z niej broda.

— Ehe — pokręcił głową.

— Byłoby ci do twarzy!

— Myślisz?

Zamilkła. — Chociaż... może i nie. Nie. Chyba będę cię wolała bez zarostu.

— Zakonotuję to sobie.

Jej wargi drgały sennie. Uszy miała zgrabne, drobne i płasko przylegające do głowy, wśród ciemnych upiętych w górę włosów. Każdym spojrzeniem rejestrował jakiś nowy szczegół, zupełnie jakby ją oglądał wciąż od nowa. Miał wrażenie, że całe znużenie, ból i drętwota spływa, znika, ustępuje. Zupełnie nie działał na niego alkohol, sama myśl o upiciu się trzymała go na wodzy. Rozmowa dotykała zaledwie skrzaju rzeczywistości. Ale od czasu do czasu do jego świadomości dochodził dźwięk nieudanego śmiechu, niezależnie zupełnie od jej śmiechu i od tematu rozmowy i wtedy zdawał sobie sprawę, że brzmi on równie fałszywie, jak

207

tamte kłamstwa, i wtedy myśli jego wracały odruchowo ku temu, o czym najmniej chciał myśleć.

Niemcy już wyszli; na sali było bardzo cicho.

— Kawę podać tutaj czy w patio? — spytał kelner.

— Jak myślisz?

— Zupełnie mi wszystko jedno.

— To wypijmy ją na dworze.

Przeszli przez hall koło wchodzącego się szeroko właściciela. — No i jak, dobry był szampan?

— Doskonały, dziękujemy.

— Bueno, bueno.

Powietrze było jak jedwab. Siedzieli pod baldachimem z liści palm i wolno sączyli kawę, słuchając cykad i spokojnego rytmu morza. Dziewczyna wyciągnęła nogę i zaczepiuszy palcami przysunęła bliżej trzecie wiklinowe krzesło, by na nim położyć nogi. Z westchnieniem oparła się wygodnie i zamknęła oczy. Obrócił głowę i przyglądał się jej z ciężkim sercem na myśl o tym, jak pusto i trudno mu będzie samemu.

— Zostań jeszcze jutro, Tony.

Był gotów niemal na wszystko, ale nie na to. — Tutaj?

— Tak, tutaj... właśnie w Galdos, w Hiszpanii.

— Zawiałaś się — starał się grać na zwłokę.

— Nie.

— Więc śnisz.

— Nie. — Czekała. — Zostaniesz?

— Nie myślałem o tym.

— Tylko nie mów, że ty masz zwyczaj planować.

— Czasami.

(ciąg dalszy nastąpi)

(Dokończenie ze str. 1)

W chwilę potem na stadion przybyła sztafeta ze zniczem. Przywieziony został on z dalekiej Olimpii — miejsca antycznych igrzysk. Jego podróż do Japonii trwała ponad miesiąc. Z Aten do Tokio przetransportowany został drogą lotniczą, a stąd przyniosła go do Sapporo sztafeta. Ostatnim uczestnikiem sztafety był młodziutki 16-letni uczeń japoński — Hideki Takada. Na wysokim, górującym nad stadionem podium umieścił olimpijską pochodnię, która będzie płonęła w Sapporo do 13 bm.

700-osobowy chór wykonał pieśń XI Zimowych Igrzysk Olimpijskich.

POCZTY sztandarowe 35 krajów, uczestniczących w igrzyskach ustawiły się w półkole na środku stadionu, a w imieniu uczestników olimpiady przysięgę złożył sławny łyżwiarz japoński — Keiichi Suzuki. W niebo wzbiło się 18 tys. różnokolorowych balonów. Publiczność jeszcze raz wstała z miejsc. Kilkadziesiąt tysięcy widzów odśpiewało japoński hymn narodowy.

Uroczystość otwarcia XI Zimowej Olimpiady transmitowana była przez kilkadziesiąt stacji radiowych i telewizyjnych.

A. BRUNDAGE — WYGWIZDANY

84-LETNI przewodniczący MKOl Avery Brundage nie cieszy się popularnością. Kiedy pojawił się na trybunie podczas uroczystości otwarcia igrzysk rozległy się gwizdy. Wielu kibiców sportowych jest zdania, że dyskwalifikacja Karla Schranza była niesłuszna.

„Brundage jest jednym z najwięk szych dyktatorów w międzynarodowym ruchu sportowym — powiedział podczas konferencji prasowej Karl Schranz. — Dla mnie pozostanie na zawsze symbolem tyranii".

OLIMPIADA BEZ HOKEJA I P. NOŻNEJ?

W CZWARTEK odbyła się kolejna konferencja prasowa z udziałem A. Brundage'a. Przewodniczący MKOl oświadczył, iż rozważana jest możliwość ograniczenia programu letnich i zimowych igrzysk olimpijskich, a także ograniczaniem liczby uczestników.

A. Brundage jest wrogiem sportów zespołowych i wypowiada się za skreśleniem z programu igrzysk hokeja na lodzie oraz piłki nożnej. Jego zdaniem, w konkurencjach indywidualnych każdy kraj powinien mieć prawo zgłoszenia tylko jednego zawodnika.

CZY WIECIE, ŻE?

SENIOREM igrzysk w Sapporo jest 55-letni szwedzki bobsleista Eric Wennerberg.

* * *

Najmłodszą uczestniczką igrzysk jest radziecka łyżwiarka figurowa Marina Sanina, która 7 stycznia br. skończyła 13 lat.

* * *

Najwyższym zawodnikiem igrzysk jest liczący 201 cm szwajcarski bobsleista a równocześnie rekordzista tego kraju w pchnięciu kulą, Edy Hubacher, który waży 103 kg.

* * *

Jednym z najpopularniejszych uczestników XI Igrzysk Olimpijskich w Sapporo jest 37-letni skoczek radziecki Koba Cakadze. Nic dziwnego, w olimpiadzie startuje już po raz czwarty.

* * *

Międzynarodowy Komitet Olimpijski zrzesza obecnie 131 krajów i jest jedną z najliczniejszych organizacji świata.

HOKEIŚCI MAJĄ SZANSE

TRENER zachodnioniemieckich hokeistów Gerhard Kiessling już nie jest tak pewny siebie jak przed kilkoma dniami, kiedy to zapewniał, że jego drużyna odniesie łatwe zwycięstwo nad Polską w meczu eliminacyjnym.

„Oglądałem Polaków w Tokio — powiedział dziennikarzom Kiessling. — Myślę, że nasze szanse są obecnie idealnie równe 50:50. Jeśli uda nam się zwyciężyć to tylko dlatego, że mamy bardziej rutynowany zespół".

Migawki

Karl Schranz opuścił wioskę olimpijską i oglądał uroczystość inauguracji igrzysk na ekranie telewizora w swym pokoju w Grand Hotelu w towarzystwie producenta nart Franza Kneissla. Oczekiwano, że znakomity narciarz przybędzie na stadion i zajmie jedno z miejsc zarezerwowanych dla ekipy austriackiej. Oświadczył jednak, że nie został przez nikogo zaproszony. Schranz zapowiedział, że nie ma ochoty oglądać biegu zjazdowego, którego był faworytem i w niedzielę lub poniedziałek rano odleci do domu.

* * *

Francuska narciarka Ingrid Lafforgue nie będzie startowała w Sapporo. Pechowa kontuzja wyeliminowała mistrzynię świata w slalomie z walki o olimpijskie medale. Kierownictwo ekipy postanowiło więc dać jej pewną satysfakcję. I. Lafforgue dostąpiła zaszczytu wniesienia flagi MKOl na stadion Makomanai. Flaga ta przez 4 lata przechowywana była w Grenobie, a obecnie przekazana została miastu Sapporo.

* * *

Japończycy są we wszystkim precyzyjni. Uroczystość otwarcia, której scenariusz przygotowywano od wielu miesięcy, odbyła się z punktualnością niemal co do sekundy.

Tuż po jej zakończeniu podano dokładną liczbę widzów — 44 824. Tyle osób oglądało otwarcie olimpiady na stadionie Makomanai.

* * *

Najliczniejszymi ekipami XI Zimowych Igrzysk w Sapporo są reprezentacje: USA — 148 sportowców, Japonii i NRF — po 99 zawodników oraz ZSRR — 84 sportowców. Belgia i Węgry mają po 1 reprezentancie. Po 2 sportowców w olimpijskich zawodach mieć będą: Argentyna, Filipiny, Nowa Zelandia i Iran.

Ogółem w igrzyskach uczestniczy 1128 sportowców, w tym 911 mężczyzn i 217 kobiet.

* * *

Defilada uczestników XI Igrzysk była nie tylko pięknym, barwnym widowiskiem, ale także rewią mody zimowej. Jak zwykle elegancją wyróżniali się Francuzi, efektowne ubiory zaprezentowali także Szwajcarzy i Czechosłowacy.

Podczas defilady dobrze wypadła także nasza ekipa. Biało-czerwoną flagę niósł Andrzej Bachleda.

* * *

W ostatniej niemal chwili na uroczystą inaugurację igrzysk przyleciał do Sapporo specjalnym samolotem premier Japonii, Eisaku Sato. Jeszcze w czwartek wieczorem powrócił on do Tokio, gdzie wzywały go pilne sprawy państwowe.

Zimowa rewia sportowców całego świata — rozpoczęta

10 DNI OLIMPIJSKICH EMOCJI

Akcja — „Zima"

ZAWODY NARCIARSKIE w Lasku Arkońskim

Z SATYSFAKCJĄ odnotowujemy włączenie się do zimowej akcji MKKFiT i „Kuriera" działaczy Okręgowej Komisji Turystyki Narciarskiej ZO PTTK, którzy postanowili w niedzielę przeprowadzić w Lasku Arkońskim zawody narciarskie dla mieszkańców Szczecina. W imprezie mogą wziąć udział wszyscy posiadacze nart. Biegi (płaskie) przeprowadzone zostaną w kilku kategoriach wiekowych. Dla 10, 11 i 12-latków wyznaczono dystans 500 metrów. Młodzież od 12—15 lat walczyć będzie na dystansie 2 km, 3 km będą mieli do przejechania uczestnicy imprezy w wieku 15—18 lat, a 6 km dorośli.

Impreza rozpocznie się o godz. 15. Zgłoszenia przyjmowane będą od godz. 14.30 na stadionie Arkonii, gdzie będzie można skorzystać z szatni i gorącej kawy. (g)

PIŁKA RĘCZNA

W BRATYSŁAWIE odbyło się losowanie ćwierćfinałów pucharu Europy w piłce ręcznej kobiet.

Piłkarki ręczne Otmętu Kraków nie miały szczęścia w losowaniu, gdyż drogę do półfinału zagradzają im piłkarki SC Lipsk. Warto przypomnieć, że w grudniu w Holandii reprezentacja NRD, oparta na zespole SC Lipsk, zdobyła mistrzostwo świata. Pierwszy mecz odbędzie się w Lipsku a rewanż w Opolu.

Na boiskach całego województwa

86 drużyn walczy o trofeum „Kuriera"

W NIEDZIELĘ na 42 boiskach (dwa zespoły pauzują) naszego województwa zainaugurowane zostaną piłkarskie boje **V Turnieju Otwarcia Sezonu**, organizowanego przez Szczeciński Okręgowy Związek Piłki Nożnej i redakcję „Kuriera Szczecińskiego". W tym roku w imprezie bierze udział rekordowa ilość drużyn. O trofeum „Kuriera" ubiega się bowiem aż 86 zespołów, podzielonych na 22 grupy rozgrywkowe.

A OTO zestawienie par niedzielnej kolejki spotkań (wszystkie mecze rozpoczynają się o godz. 12, na na pierwszym miejscu gospodarze): Chemik II Police — Chrobry I Szczecin, Błyskawica Jasienica — Stal Stocznia II, Pogoń II — Arkonia II, Czarni II — Świt Skolwin, Polonia Gryfino — Czarni Lubanowo, LZS Wełtyń — LZS Babinek, Błękitni II Stargard — Sokół I Pyrzyce, LZS Nowielin — LZS Bielikowo, SKS Renice — Pogoń II Barlinek, Stal Lipiany — Sokół II Pyrzyce, Grunwald II — Grunwald III Choszczno, LZS Granowo — LZS Stradzewo, LZS Dziwnów — LZS Jarszewo, Światowid II Łobez — LZS Wierzbięcia, Stal Stocznia I — Pionier II, Stal Huta — Iskra Mierzyn, Tanowia — Chemik I, Znicz — Wysoka Kamieńska — Gryf Kamień, Start Trzebież — Bałtyk Stobno, Orzeł Pęzino — Błękitni I Stargard, LZS Szadzko — LZS Sulino, LZS Strzebielewo — LZS Brzesko, LZS Boguszyn — Pogoń I Barlinek, Pogoń III B. — Kłos Pełczyce, LZS Boleszkowice — Odra Chojna, Orzeł Trzciińsko — Dąb II Dębno, LZS Brojce — Sparta Gryfice, LZS Dobra Nowogardzka — Światowid I Łobez, Arkonia I — Czarni I, Pionier I — Chrobry II, Wiskord — Dęby Kłęskowo, LZS Śmierdnica — LZS Odrzanka Radziszewo, LZS Wapnica — Miedwie, Piast Chociwel — Witkovia Witkowo, Osadnik I Myślibórz — Naprzód Renice, LZS Sądów — Grunwald I Choszczno, LZS Chłopowo — LZS Gleźno, Dąb I Dębno — Dąb III Dębno, Wicher Staw — Osadnik II Myślibórz, Pomorzanin Nowogard — LZS Przybiernów, Massovia Maszewo — Ina Goleniów. Pauzują: LZS Sulimierz i Kluczewia Kluczewo. Gospodarzy zawodów prosimy o telefoniczne informowanie nas w niedzielę od godz. 20 o rezultatach spotkań — tel. 240-28. (jagr)

Najmłodsi pływacy — najlepsi

POLSKI ZWIĄZEK PŁYWACKI zestawił klasyfikację korespondencyjnych mistrzostw Polski dzieci w pływaniu. W grupie „A" roczniki 1959 i 1960 Arkonia zajęła II miejsce — 59 pkt., a Neptun — 22. Stargardczanie zdobyli — 36,5 pkt. W grupie „B" obejmującej dzieci z roczników: 1961 i 1962 Neptun sklasyfikowany został na 15 miejscu — 29 pkt., a Arkonia na 28 mając zdobytych 7 pkt. W grupie „C" — rocznik 1963 i młodsze Arkonia wywalczyła wysokie drugie miejsce — 135 pkt. Neptun zajął 15 lokatę ,uzyskując 36,5 pkt. (g)

Ligowe pojedynki szczecińskich drużyn

◆ Piłkarki Pogoni jadą do Otmętu
◆ 2 mecze koszykówki w WDS

SZCZECIŃSKIE KOSZYKARKI, KOSZYKARZE I SIATKARZE rozegrają w najbliższą sobotę i niedzielę kolejną serię pojedynków o mistrzostwo II ligi. W tych samych dniach zainaugurują wiosenną rundę rozgrywek I-ligowe piłkarki Pogoni.

DRUŻYNĘ nowego trenera kadry narodowej, Z. Jakubika czekają bardzo trudne pojedynki w Krapkowicach, gdzie nasz zespół zmierzy się z mistrzem Polski, tamtejszym Otmętem.

Kolejne mistrzowskie mecze rozegrają koszykarze. W rundzie wiosennej zobaczymy ich jednak po raz pierwszy na parkiecie WDS. Drużyna Pogoni podejmować będzie toruński AZS i akademików z zespołu Politechniki Warszawskiej. Liczymy na dwa zwycięstwa podopiecznych trenera J. Nowakowskiego. W Szczecinie wystąpią również koszykarki Czarnych. Podejmować one będą toruńskiego Pomorzanina. W Gdańsku natomiast walczyć będą siatkarze AZS, którzy dwukrotnie zmierzą się z miejscowymi akademikami.

* * *

W SOBOTNIO-NIEDZIELNEJ serii spotkań o mistrzostwo II ligi koszykówki mężczyzn padły następujące rozstrzygnięcia: Społem — Warta 59:60, ŁKS — Zastal 87:55, Stal — AZS K. 70:56, AZS P. — Pogoń 65:71, ŁKS — Warta 72:63, Społem — Zastal 88:55, AZS P. — AZS K. 81:62, Stal — Pogoń 75:85. Mecze z udziałem zespołów: AZS i Spójni Gdańsk oraz AZS Toruń i AZS Politechnika W-wa przełożone zostały na inny termin.

TABELA

1. Pogoń Szczecin	13	9	1052—901
2. ŁKS Łódź	13	9	960—882
3. Spójnia Gdańsk	11	8	876—762
4. AZS Gdańsk	11	7	771—763
5. Społem Łódź	13	7	961—895
6. AZS Toruń	11	7	809—761
7. AZS Poznań	13	6	979—902
8. AZS Koszalin	13	6	850—923
9. Stal Ostrów	13	6	904—937
10. Warta Poznań	13	5	850—901
11. Zastal Ziel. Góra	13	3	849—991
12. AZS Politechnika Warszawa	11	0	643—878

W II lidze koszykarek padły następujące rezultaty: OZOS — AZS T. 81:98 i 80:82, Pomorzanin — Olimpia 39:69 i 57:59, Znicz — Jezioranka 95:51 i 58:68, Czarni — AZS G. 68:66 i 77:66.

TABELA

1. Olimpia Poznań	16	15	1080—758
2. AZS Toruń	16	13	1145—1056
3. Znicz Pruszków	16	12	1053—899
4. OZOS Olsztyn	16	8	1053—954
5. Czarni Szczecin	16	7	927—1005
6. Pomorzanin Toruń	16	4	674—1030
7. Jezioranka Piaseczno	16	3	907—1152
8. AZS Gdańsk	16	2	856—992

Sprawa Jakóbczaka i Wojciechowskiego — zakończona

JAK DONOSI „Gazeta Poznańska" z dnia 28 stycznia br. na posiedzeniu Sekcji Dyscypliny PZPN rozpatrywane było odwołanie Z. Jakóbczaka i W. Wojciechowskiego od kar nałożonych na tych piłkarzy przez MKS Pogoń. Jak oświadczył w wypowiedzi dla tego dziennika prezes KKS Lech — W. Drab, PZPN postanowił skrócić obu zawodnikom karę dyskwalifikacji do... 6 miesięcy. Dyskwalifikacja skończyła się więc 19 stycznia br.

Jakóbczak i Wojciechowski są nadal zawodnikami Pogoni. Do szczecińskiego klubu wpłynęły nowe podania obu piłkarzy o zwolnienie, w których po wołują się oni na decyzje władz piłkarskich i proszą o szybkie rozpatrzenie ich sprawy. (g)

KOMENTUJEMY — INFORMUJEMY

Dalekopisem z Sapporo...

OLIMPIADY NOWOŻYTNE są największym świętem sportowym młodzieży świata, a ich szlachetne ideały nie straciły nic ze swej atrakcyjności. Piękne, pokojowe współzawodnictwo na arenach olimpijskich walk od dziś znajduje się w centrum uwagi świata — **w Sapporo otwarte zostały XI Zimowe Igrzyska**, „preludium" przed innym wielkim wydarzeniem roku — Olimpiadą w Monachium.

Dziś od godziny 3 do godziny 10 rano dalekopisy wystukiwały pierwsze doniesienia agencyjne z Sapporo — zamieszczamy je na str. str. 1, 2 i 6. Obsługa prasowa Igrzysk działa bardzo sprawnie, a różnica czasu między **Polską i Japonią sprawia, iż wszystkie najważniejsze rezultaty walk o olimpijskie trofea będziemy w stanie podać naszym Czytelnikom jeszcze w tym samym dniu.** Oczekując więc na dalsze, oby dla nas pomyślne rezultaty, przypominamy iż TVP odtworzy dziś o godz. 16.35 przebieg ceremonii otwarcia Igrzysk. (es)

CZWARTEK
3 LUTEGO

DZIŚ: Błażeja
JUTRO: Agaty

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, temp. od —2 do plus 2 st. Wiatry umiarkowane, południowo-wschodnie.

TEATRY

POLSKI — „Dundo Maroje" g. 19.30; MUZYCZNY — „Kraina uśmiechu" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Trzecia część nocy" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — pol. od lat 18 (czwartek i piątek); KOSMOS (tel. 355-62) „Perła w koronie" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. od lat 14; (czwartek i piątek); COLOSSEUM (tel. 454-18) „Testament gangstera" g. 9, — wł. od lat 14; „Dwoje na huśtawce" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA od lat 16 — panoram.; BAŁTYK (tel. 733-55) „Czyż nie dobija się koni" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — USA od lat 16 — panoram.; piątek: „Mayerling" g. 10.30, 13.30, 16.30, 19.30 — fr. od lat 14 — panoram.; POLONIA (tel. 219-34) „Spartakus" g. 10, 13.30 — USA od lat 14; „Viva Tepepa" g. 17.30, 20 — wł. od lat 16 — panoram. (czwartek i piątek); PIONIER (tel. 475-82) „Jeden dzień nieśmiertelności" g. 17; „Żona dla Australijczyka" g. 18, 20 — pol. od lat 12 — panoram. piątek: „Fałszywy dziadek" g. 10; „Winnetou" g. 11, 13, 15 — jug. od lat 11 — panoram. cz. I; „Jeden dzień nieśmiertelności" g. 17; „Kryptonim „Nektar" g. 18, 20; „Zbieg z Alcatraz" g. 22 — USA od lat 16 — panoram. od lat 18; MARS — „Wielkie wakacje" g. 17, 19.30 — fr. od lat 11 — panoram.; FALA — „Oblawa" g. 17, 19.40 — USA od lat 18 — panoram.; PROMIEŃ — „Winnetou" g. 16 — jug. od lat 11 — panoram. cz. III; „Święta grzesznica" g. 18, 20.10 — czeski od lat 18; ECHO (Krzekowo) „Walka o Rzym" g. 18, 20 — rum. od lat 14 — panoram. cz. I; SZMAGDOWE (Zdroje) „Miraż" g. 17.30, 19.30 — USA od lat 14; MEWA (Żelechowo) „Komisarz Pepe" g. 18 — wł. od lat 16 — panoram.; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Próba terroru" g. 17, 19.15 — USA od lat 14; HUTNIK (Stołczyn) „Nowa misja korsarza" g. 17, 19 — fr. od lat 11 — panoram.; 1 MAJ (Żydowce) „Unkas" g. 17, 19 — rum. od lat 11; BAJKA (Police) „Jesteś już mężczyzną" g. 17, 19 — USA od lat 18; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Nie lubię poniedziałku" g. 19 — pol. od lat 11; SYRENKA (Jasienica) „Jestem niewiernym mężem" g. 18 — fr. od lat 18; ZATOKA (Nowe Warpno) „Czarownica" g. 18 — wł. od lat 16; „Spojrzenie na wrzesień" g. 20 — pol. od lat 14; DAR (Stargard) „Viva Tepepa" g. 18, 20.30 — wł. od lat 16 — panoram.; PANORAMA (Stargard) „Lekarz kasy chorych" wł. od lat 16 — panoram.; WISŁA (Goleniów) „Bullitt" g. 18, 20 USA od lat 16; GRYF (Gryfino) „Wielka miłość" fr. od lat 14; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Dziewczyna z pistoletem" wł. od lat 16.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Nasz kraj — Polska" g. 11—20.

KLUBY

TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Romantyczni" g. 18, 20; STAROWKA — Mariacka 26 — Prezentacje muzyczne (stereo) g. 20;

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVIII w.; Sztuka polska od końca XVIII w.; Władztwo Książąt Pomorskich g. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 3000 lat; Przyroda morza; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; 800-lecie pieniądza zachodniopomorskiego; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów monety i rzemiosła na Pomorzu Zachodnim; Wystawa Nabytków Muzeum Narodowego w Szczecinie g. 11—17; WDK ZAMEK — Akt w fotografii W. Michalika g. 11—18. BRAMA KRÓLEWSKA — Pl. Hołdu Pruskiego — plakat turystyczny g. 11—19; KLUB GARNIZONOWY — Warzyniska 5 — gazetki ścienne poświęcone 30-leciu PPR — g. 16—19.

DYŻURY

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej: WEWN. — Unii Lubelskiej: CHIR. — Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; PRZYCHODNIE: DZIECIĘCA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 19—7; OGÓLNA — al. Jedn. Narodowej 12 — całą dobę: STOMATOLOGICZNE: al. Piastów 58 — g. 20—7; NR 2 — Nad Odrą 18 — g. 13—8; SKÓRNO-WENEROLOGICZNE: H. Pobożnego 14 — g. 8—17; M. Buczka 6 — g. 8—16.30; Nad Odrą 14 — g. 8—19; Kapitańska 3 — g. 8—15; Woj. Pol. 101 — g. 8—17.

APTEKI

NR 1 (dodatkowo odtrutki i tlen) Jagiellońska 16a — tel. 371-55; NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44; NR 7 — 5 Lipca 7 — tel. 443-35; POGOTOWIE PRACY APTEK: NR 11 — Dąbie; NR 12 — Podjuchy; NR 62 — Zdroje.

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-23 i 400-24. Pociągi przyjeżdżające — 916. Pociągi odjeżdżające — 917.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15.20 i 15.55 Politechnika TV. 16.30 Dziennik TV. 16.35 Otwarcie Igrzysk Olimpijskich w Sapporo. 18.20 PKF. 18.30 „Wielka, mniejsza i najmniejsza". 18.50 Film dokum. „Jak zdobyto Moskwę i Stalingrad". 19.10 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20 Film ang. „Plotka o milionie". 21.20 „Przepisy do upłynnienia". 21.50 Rozmowy o książkach. 22.05 Dziennik TV. 22.20 Igrzyska Olimpijskie w Sapporo. 22.55 Politechnika TV.

PIĄTEK

8 TV kurs rolniczy. 9.30 Igrzyska Olimpijskie w Sapporo. 10 Film angielski „Plotka o milionie". 15.20 i 15.55 Politechnika TV. 16.30 Dziennik TV. 16.40 Igrzyska Olimpijskie w Sapporo. 19.10 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Nowela filmowa „Beczka Amontillado". 21.55 Dziennik TV. 22.10 Igrzyska Olimpijskie w Sapporo. 22.45 Politechnika TV.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

14 Mecz hokejowy CSRS — Japonia (rozgrywki olimpijskie). 16.05 Lekcja j. ang. 16.30 Program dla młodzieży. 17.30 Gimnastyka. 17.35 Wiadomości. 17.40 Mozaika muzyczna. 18 Wiadomości z Sapporo 18.45 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Program z Rostocku. 19.30 Kronika. 19.50 Wiadomości z Sapporo. 20.35 Film TV „Mosiężny guzik" cz. III. 21.35 Problemy. 22.10 Kronika. 22.20 Wiadomości z Sapporo.

PIĄTEK

8.20 Gimnastyka. 8.30 Kronika. 8.55 Sapporo 1972. 10.40 Film TV „Mosiężny guzik" cz. III. 11.40 Problemy. 12.15 Rozmaitości. 12.35 Wiadomości. 12.40 Sapporo 72. 12.45 Filmy pop. naukowe. 13.15 Politechnika TV. 14 Sapporo 72. 16.05 „Ty i twój ogród". 16.30 Widowisko dla dzieci. 17 Wiadomości. 17.05 Sapporo 72. 17.10 Dla młodych ludzi. 17.40 „Wielkie gwiazdy w małych rolach". 18 Sapporo 72. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Zatoka Biskajska". 19.30 Kronika. 19.50 Sapporo 72. 20.35 Program rozrywkowy. 21.40 Film radz. „Dżamila". 23 Kronika. 23.10 Sapporo 72.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18.50, 20, 23, 24

15.05 „Na stacji stu sensacji". 15.45 Dla dzieci „Czarne sombrero". 16.05 Opinie ludzi partii. 16.30 Popołudnie z młodością. 17.50 Radio-kurier. 18.10 Magazyn muzyki młodzieżowej. 18.40 Telefony i listy. 19.15 Z księgarskiej lady. 19.20 Kupić, nie kupić. 19.30 Muzyczna panorama rozgłośni. 20.30 Fala 72. 21 Red. społeczna. 21.25 Wszechnica pedagogiczna. 21.40 „Ja tiebie nie kocham" — nowela filmowa. 22 Wielcy artyści. 23.10 Przesłady i poglądy. 23.20 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 16, 19, 22, 23.50;
SERWIS RYBACKI: 18.15, 24

15 Kompozytor tygodnia. 16.05 „Gastronomia bez cudów". 16.15 Słowo i rytm. 16.35 Radioreklama. 17 PAW. 17.25 Zagadki muzyczne. 17.55 „Długie, szczęśliwe życie". 18.20 Widnokrąg. 19.15 Lekcja j. ros. 19.31 Magazyn literacki. 20.21 Melodie rozrywkowe. 22.35 Poezja, która pomaga żyć. 20.55 Opera „Flis". 23.42 Słuchowisko „Metyska". 0.05—3.00 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III

15 Moje przygody z fizyką. 15.10 Album muzyki uniwersalnej. 15.35 Szlachetne zdrowie. 15.50 Nie skończyło się na Sopocie" 16.15 Dla ciebie, dla mnie, dla was. 16.45 Nasz rok 72. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Jeździec". 17.40 Aktualności polskiej piosenki. 18 Krasnoludki są na świecie. 18.35 Mój magnetofon. 19 Pisarz miesiąca. 19.15 Autoportret kompozytora. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20 Blues wczoraj i dziś. 20.25 Lekcja j. niemieckiego. 20.40 Gdzie jest przebój? 21.05 „To był przebój". 21.20 „Po latach". 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.03 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 „Ogniem i mieczem". 22.45 Piosenki z fabułą 23.05 Collegium musicum.

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, kolegom, przyjaciołom, współtowarzyszom pracy ze Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego i zgrupowanych przedsiębiorstw

za pomoc i wyrazy współczucia

oraz wszystkim, za wzięcie udziału w pogrzebie

mojego męża

Tadeusza Prusa

serdeczne podziękowanie

składa

ŻONA Z RODZINĄ

Wszystkim,

którzy wzięli udział

w pogrzebie
naszej najukochańszej

mamusi i babci

Emilii Żurnia

serdeczne podziękowanie składa

RODZINA

Dyrekcji i współpracownikom ze Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego, Dyrekcjom Przedsiębiorstw Zgrupowanych, kolegom III Wileńskiej Brygady AK, studentom WSR, przyjaciołom i znajomym, którzy okazali wiele współczucia oraz wzięli udział w uroczystości pogrzebowej tragicznie zmarłego

ś. p.

PRZEMYSŁAWA GĄSOWSKIEGO

serdeczne podziękowania

składają

ŻONA, CÓRKI, RODZINA

PRZETARG

Biuro Ekonomiczno-Finansowe PTTK w Szczecinie, pl. Bajorego 2 przyjmie ajenta do prowadzenia sezonowej działalności gastronomicznej systemem ajencji zrycza łowanej w naszym obiekcie turystycznym w Międzyzdrojach przy ul. Małej 1. Oferty mogą składać osoby pełnoletnie, nie karane, posiadające udokumentowane kwalifikacje zawodowe. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Ekonomiczno-Finansowe PTTK Szczecin, pl. Batorego 2, pokój 3, gdzie można uzyskać informacje. Dyrekcja Biura zastrzega sobie prawo wyboru kandydata bez podania przyczyn. Otwarcie ofert nastąpi 17.II.72 r.

471-K

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, koleżankom i kolegom z NBP O/Woj. w Szczecinie, jak również wszystkim przyjaciołom za troskliwą opiekę w czasie choroby naszej ukochanej córki i siostry

JADWIGI SKRZYŃSKIEJ

oraz oddanie jej ostatniej przysługi serdeczne podziękowanie składa

RODZINA

Informujemy, że nasza popularna

SGL „GRYF"

w roku 1971 osiągnęła największą z dotychczasowych ilość zakładów.

Dla porównania — planowany zysk przekroczono o 42 proc.

Ponadto w minionym roku gracze w obydwu województwach: szczecińskim i koszalińskim wygrali dodatkowo aż cztery samochody z importu i wiele cennych nagród rzeczowo-pieniężnych.

W konkursie noworocznym

w pierwszym kwartale br.

znów możesz wygrać samochód osobowy „WARTBURG" i wiele cennych nagród rzeczowo-pieniężnych.

Nie omijaj szczęścia!

491-K

KULTURALNĄ osobę przyjmę do prowadzenia gospodarstwa domowego dla 2 osób. Warunki bardzo dobre, oddzielny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 834.

PANNA dobrego charakteru, miłej prezencji, na stanowisku z mieszkaniem, pragnąca założyć rodzinę pozna kawalera o podobnych walorach, od lat 28 do 33. Cel matrymonialny. Fotooferty mile widziane (tylko poważne). Biuro Ogłoszeń Szczecin 844.

ROZWIEDZIONA lat 46 z mieszkaniem z braku znajomości pozna pana dobrego charakteru. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 853.

TELEWIZYJNE Pogotowie „Petko", tel. 230-41. 338-G

WIOLONCZELĘ i pianino z metalową płytą oraz krzyżowym układem strun sprzedam. Szczecin, ul. Śląska 9/7. 845-G

SUSZARKĘ do włosów oraz fikusa sprzedam. Tel. 457-43 854-G

KUCHENKĘ elektryczną, 3-palnikową z piekarnikiem, maszynę do szycia „Singer", nową kołdrę z pierza sprzedam. Wojciechowskiego 2/2. 848-G

PIANINO i magiel ręczny tanio sprzedam. Bol. Śmiałego 21/9 po godzinie 16. 850-G

APARAT fotograficzny „Horyzont" oraz radio tranzystorowe z adapterem sprzedam. Telefon 233-01. 856-G

MEBLE stołowe chependel, fortepian koncertowy, gabinet gdański sprzedam. Śląska 8/5. 866-G

SREM — M-3 zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Tel. Szczecin 362-35, godz. 8—16. 831-G

MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią w Szczecinku zamienię na podobne w Stargardzie Szczecińskim. Wiadomość: Stargard, ul. Woj. Polskiego 5, sklep „Behamot", tel. 22-05. 842-G

ELDOM

Nabywcy zbiorowi!

PRAKTYCZNE URZĄDZENIE TO SUSZARKA PROMIENNIKOWA DO SUSZENIA RĄK

Gwarantuje całkowitą higienę i bezpieczeństwo w użytkowaniu.

Do nabycia w sklepie specjalistycznym „ELDOMU", Szczecin, ul. Marcina 2, tel. 282-43 i na terenie województwa.

328-K

Obiekt kolonijny

SZKOŁA 1000-LATKA

na 75 miejsc, w pełni wyposażony, z zapleczem gospodarczym, w miejscowości podgórskiej (okolica Babiej Góry) — zamieni na miesiące lipiec, sierpień,

NA OBIEKT o 120 MIEJSCACH,

położony bezpośrednio nad morzem, na jeden turnus w miesiącu lipcu br.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Produkcji Materiałów Budowlanych, Kraków, ul. Dzierżyńskiego 112, tel. 315-06.

492-K

STOWARZYSZENIE STENOGRAFÓW I MASZYNISTEK W POLSCE ODDZIAŁ W SZCZECINIE

prowadzi działalność usługową w zakresie

PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE

oraz

USŁUG STENOGRAFICZNYCH

Weryfikowane maszynistki i stenografowie gwarantują szybkie i dobre wykonanie prac.

Opłaty według obowiązującego cennika.

Przyjmuje się do przepisywania

wszelkie prace dyplomowe, magisterskie, doktorskie oraz zlecenia przedsiębiorstw państwowych.

Zlecenia przyjmuje się w lokalu Stowarzyszenia w Szczecinie, ul. Obrońców Stalingradu 17, tel. 343-12.

404-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), R. Gomerski (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekretarz redakcji), E. Wituszyński, J. Timen. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 831); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 430-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 8) 240-28; dalekopis 246-18. Prenumerata na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. M-2

Nowe autobusy MPK na trasie

PRZEDWCZORAJ na ulice Szczecina wyjechały po raz pierwszy nowe autobusy komunikacyjne, produkcji czechosłowackiej — „Karosa SN-11", których 8 sztuk otrzymało niedawno Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne.

Nowe autobusy charakteryzują się nie tylko bardzo eleganckim wyglądem (zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz), ale przede wszystkim zapewniają pasażerom znacznie wygodniejsze warunki jazdy, w porównaniu z dotychczas eksploatowanymi w naszym mieście „Sanami" i „Jelczami". Nowe „Karosy" są znacznie przestronniejsze (nominalna ilość pasażerów wynosi w nich 99 osób, podczas gdy w „Sanach" — niewiele ponad 50 osób, a w „Jelczach" — 78 osób). Sprawniejsze wsiadanie i wysiadanie zapewnia pasażerom troje drzwi i niższe zawieszenie nadwozia. Autobusy wyposażone są w głośniki, przez które kierowca ogłaszać może komunikaty dla pasażerów.

Cztery „Karosy" skierowane zostały do obsługiwania linii autobusowej nr 71 (pl. Hołdu Pruskiego — Jasienica — Police), dwa nowe autobusy wspomagają w okresie największego ruchu pasażerskiego, komunikację na uruchomionej od 1 lutego br. linii nr 73 (Podjuchy — Wielgowo), jeden natomiast obsługuje linię nr 64 „bis" (kursując na trasie: krzyżówka w Zdrojach — krzyżówka w Dąbiu. (tawo)

Fot: Al. Wituszyński

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Wanda Budysz — Jeżeli będąc w sklepie to nie Pani rozbiła butelkę z oliwą to oczywiście i nie Pani powinna za nią zapłacić. Szkoda, że nie zwróciła się Pani do kierownika sklepu, lub nie skorzystała z książki życzeń i zażaleń.

H.G. — Chcielibyśmy odpowiedzieć listownie na Pani pytania, prosimy zatem o podanie nazwiska i adresu.

Pracownicy przedsiębiorstw rolniczych w Dąbiu — Zajmiemy się sprawą, ale prosimy o osobiste skontaktowanie się z naszą redakcją.

Irena Sapiłko — Nie możemy interweniować ponieważ nie napisała Pani, czy chodzi o honorowe krwiodawstwo, czy odpłatne. Prosimy o skontaktowanie się z nami pod telefon nr 450-21.

„Sąsiedzi" — Radzimy skontaktować się z naszym radcą prawnym, który udziela porad w środy od od godz. 15 do 17 i w soboty w godz. od 13 do 15.

„Podróżny" — Prosimy o skontaktowanie się z nami. Zapewniamy dyskrecję nazwiska i adresu.

Notatnik szczeciński

▲ OTWARCIE wystawy fotograficznej pt. „Spojrzenie za opłotki" oraz spotkanie z jej autorem Kazimierzem Sędzikowskim — fotoreporterem „Zielonego Sztandaru", nastąpi jutro 4 bm., o godz. 12, w Klubie MPiK „Ruch" przy al. Wojska Polskiego 2.

* * *

▲ III SYMPOZJUM Mykologiczne Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego odbędzie się w Szczecinie we wrześniu br. Udział w Sympozjum i tytuły referatów należy zgłaszać do 31 marca br. do Kliniki Dermatologicznej (al. Powstańców 72) tel. 36-889.

Specjalny kurs dla wykładowców PZMot.

Kto powinien szkolić kierowców?

ZAWÓD KIEROWCY w miarę postępu czasu i szybko rozwijającej się motoryzacji staje się coraz trudniejszy. Kierujący pojazdem powinien posiadać dobre predyspozycje psychiczne, równie ważna jest też pełna znajomość zasad ruchu drogowego, nie mówiąc już o wiedzy związanej z budową i eksploatacją pojazdu.

Statystyki i kontrolne badania kierowców wykazują często, że stopień tej ogólnej wiedzy jest jeszcze nie zadowalający. Wprawdzie na prowadzonych kursach i szkoleniach kładzie się duży nacisk na przyswajanie przez kierowców wszechstronnych wiadomości, jednak konfrontacja z praktyką wykazuje wiele luk.

Ośrodek Szkolenia Motorowego PZMot. w Szczecinie postawił sobie za cel staranniejsze przygotowywanie kandydatów na kierowców. Wybrano przy tym właściwy kierunek działania. Stopień zdobytej wiedzy teoretycznej i praktycznej zależy bowiem w pierwszym rzędzie od poziomu wykładowców oraz instruktorów nauki jazdy i zajęć warsztatowych. Należy więc przyklasnąć inicjatywie PZMot, który organizuje dla kandydatów na instruktorów i wykładowców kolejny specjalistyczny kurs pedagogiczny, przygotowujący do egzaminu państwowego Ministerstwa Komunikacji. Pomyślne ukończenie kursu i zdanie egzaminu daje przyszłym instruktorom oraz wykładowcom uprawnienia do podjęcia pracy w Ośrodku Szkolenia PZMot na zasadzie prac zleconych lub pracy stałej.

Na kurs instruktorski mogą zgłaszać się osoby legitymujące się prawem jazdy kat. II zawodowej i ukończeniem szkoły średniej. Zaś od przyszłych wykładowców wymagane jest wykształcenie średnie techniczne samochodowe i 5 lat praktyki w transporcie, względnie wykształcenie wyższe techniczne lub prawnicze. Warto podkreślić, że wykładowcami na tych kursach będą także pracownicy naukowi z Politechniki Szczecińskiej.

Zgłoszenia wszystkich chętnych przyjmuje Zarząd Okręgu PZMot przy ul. Tkackiej 55. (z)

W czym będziemy chodzić wiosną?

Dużo ładnych butów znajdzie się w sklepach

CHOĆ ŚNIEG ZALEGA ULICE do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Obuwiem — zawitała już wiosna. Zaczyna ono gromadzić buty, które nosić będziemy od końca marca do czerwca. Część zamówionego na ten okres obuwia jest już w magazynach, większość dostaw zacznie jednak dopiero nadchodzić.

CO przygotowuje dla nas na wiosnę WPHOb.?

W sklepach znajdzie się 201 tysięcy par butów: damskich, męskich, młodzieżowych i dziecięcych. Dla panów sprowadza przedsiębiorstwo aż 71 tys. par obuwia, najwięcej w odcieniach brązu i czarnych.

Sklepy oferować będą półbuty z różnego surowca: skór zwykłych, gadopodobnych, weluru, sztruksu. W tym roku nie powinno zabraknąć na naszym rynku butów perforowanych oraz welurowych i sztruksowych, których w ubiegłym sezonie odczuwaliśmy duży niedostatek. Na zbliżającą się wiosnę udało się WPHOb. kupić duże ilości tego poszukiwanego obuwia.

Dla pań znajdzie się w sklepach 56 tys. par butów wiosennych; ze skóry: popularnej, lakierowanej, gadopodobnej, weluru. Najwięcej będzie pantofelków (czółenek i półbutów) w odcieniach brązu i czerwieni, najmniej — białych. W porównaniu do sezonu ubiegłorocznego handlowcy oferować będą szczeciniankom buty w znacznie bogatszej gamie kolorów i większej ilości wzorów. W sprzedaży znajdą się pantofelki znanych w kraju zakładów: „Kobry", „Nowego Targu", „Radomia" oraz importowane z Jugosławii, Węgier i CSRS.

WPHOb. zamówił także ładne obuwie gumowe na dni deszczowe. Otrzyma duże partie krajowych kaloszy w atrakcyjnych wzorach i kolorach. Podobno będą one nawet ładniejsze od importowanych z Jugosławii. Nie zabraknie również trampek i tenisówek.

A WIĘC wszystko wskazuje na to, że zaopatrzenie w obuwie podczas wiosny będzie dobre. Oczywiście, jeśli producenci należycie wywiążą się ze swych zobowiązań: przyślą zamówione przez WPHOb. obuwie i to w terminie. (zdan)

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 14.30 na budowie przy ul. Powstańców uległ wypadkowi jeden z robotników budowlanych, 21-letni Zbigniew K., który doznał oparzenia ręki gorącym lepikiem. Pierwszej pomocy udzielono poparzonemu w pogotowiu.

NA ULICACH miasta wydarzyło się wczoraj 11 wypadków drogowych, w tym jeden poważny: około godz. 16.30 na ul. Żołnierskiej doszło do zderzenia ciężarowego „Ziła" z taksówką marki „Wołga". Kierowca taksówki, Zdzisław K. i jego pasażer Ryszard L. przebywają na kuracji w klinice PAM na Pomorzanach. Kilka poważnych wypadków drogowych wydarzyło się na terenie województwa. M. in. pomiędzy Choszcznem a Wardyniem rozbił się, wskutek poślizgu, o przydrożne drzewo samochód „Warszawa", kierowany przez Zdzisława P. z Wardynia. Kierowca i towarzyszący mu ojciec odnieśli obrażenia.

PATROL milicji zatrzymał na Dworcu Głównym 35-letniego Augustyna Ł., który usiłował pobrać w dworcowym punkcie PKO 1 500 zł na sfałszowaną książeczkę oszczędnościową. Oszust powędrował za kratki.

JAK NAS poinformował dyżurny oficer KM MO, pogotowie milicyjne interweniowało ubiegłej doby 60 razy. W izbie wytrzeźwień nocowało 20 pijaków. (ap)

IDZIEMY do Filharmonii

INTERESUJĄCO zapowiadają się najbliższe koncerty symfoniczne w Filharmonii, które odbędą się w piątek, 4 lutego (godz. 19.30) oraz w sobotę, 5 lutego (godz. 18). W programie — Wstęp do opery „Śpiewacy norymberscy" Wagnera, Koncert fortepianowy g-moll oraz V Symfonia Szostakowicza. Orkiestrą Symfoniczną PFS dyrygować będzie Janusz Przybylski, jako solista wystąpi Roman Rudnytsky.

Kilka słów o solście. Roman Rudnytsky urodził się w 1942 roku w Nowym Jorku. Gry na fortepianie uczył go najpierw ojciec, po czym studiował w konserwatoriach filadelfijskim i nowojorskim. Obecnie przygotowuje się do doktoratu. (kraj)

Akcja „Z kulturą na peryferiach" trwa

Jutro impreza „Kto wiedeńską ma krew"

ZAINICJOWANA przez dyrekcję „Szczecińskiej Estrady" oraz redakcję „Kuriera Szczecińskiego" akcja organizowania imprez rozrywkowych dla mieszkańców przedmieść trwa. Po imprezie „Bawmy się razem", w której szczecińscy piosenkarze i satyrycy wespół z zespołem muzycznym T. Czarkowskiego prezentowali najnowsze przeboje wokalno-instrumentalne oraz dowcipne monologi przyszła kolej na program operetkowy. Będzie to impreza „Kto wiedeńską ma krew" — montaż najpopularniejszych arii „znad pięknego, modrego Dunaju". Montaż ten zostanie jutro 4 bm. przedstawiony dwukrotnie: o godz. 17.30 w kinie „Szmaragdowym" z Zdrojach oraz o godz. 19.30 w Domu Kultury w Dąbiu. Wszystkich, którzy pragną lekkiej, kulturalnej rozrywki zachęcamy do kupienia biletów. Dodajmy, że w programie „Kto wiedeńską ma krew" wystąpią najpopularniejsi soliści naszego Teatru Muzycznego. (kraj)

Zgubiono — znaleziono

1 BM. przy al. Wojska Polskiego znaleziono portfel z dokumentami: do odebrania ul. Wawrzyniaka 2/4 tel. 28-318 od godz. 17.

Chyba jednak nie tędy droga...

Kawiarnia „Neptun" zamieniona w poczekalnię

OD 16 października ub. roku kawiarnia „Neptun" przy ul. Małopolskiej rozpoczyna działalność dopiero o godzinie 16. Przez większą część dnia pełni natomiast rolę poczekalni dla marynarzy PZM, oczekujących na tzw. zamustrowanie.

Kto podjął taką decyzję i czym się przy tym kierowano? pytają nasi Czytelnicy. **Czy uzasadnione jest likwidowanie na dwie trzecie dnia kawiarni w mieście, w którym tego typu lokali jest ciągle za mało? Czy PZM — przedsiębiorstwo na pewno zasobne — nie może dla swych pracowników znaleźć innego pomieszczenia?**

Najtrudniej ustalić autora decyzji, na podstawie której Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gastronomiczne zobowiązane zostało do podpisania umowy z dyrekcją PZM o współgospodarzeniu lokalem. Przedstawiciele dyrekcji obu przedsiębiorstw (WPG i PZM) twierdzą, że decyzję taką wydał Wydział Handlu Prez. WRN. Zastępca kierownika tegoż Wydziału H. Jankowski oświadcza z kolei, że autorem pomysłu jest Prez. MRN. Ale nie to jest w końcu najważniejsze.

Chodzi przede wszystkim o to, czy takie właśnie rozwiązanie jest najtrafniejsze. Jego zwolennicy mówią: w biurowcu PZM znajdującym się naprzeciw kawiarni „Neptun" jest niezmiernie ciasno, nie ma tu pomieszczenia, które można by zamienić na świetlicę. Ponieważ zaś kawiarnia znajduje się w budynku mieszkalnym pozostającym również w gestii PZM, przedsiębiorstwo miało prawo wypowiedzieć WPG umowę o dzierżawę lokalu i zająć go dla swoich celów. Otóż tego typu argument trzeba od razu odrzucić. Bez względu bowiem na to, kto jest administratorem danego budynku, wszelkimi znajdującymi się w nim lokalami gastronomicznymi, handlowymi, usługowymi itp., dysponować mogą wyłącznie wydziały handlu rad narodowych.

Jest też i drugi argument, o znacznie większej wymowie. Oto, jak nam wyjaśnił jeden z zastępców dyrektora PZM, lokal w którym do połowy października 1971 r. działała kawiarnia „Neptun", był przed wieloma laty świetlicą PZM, w której ówczesnym Szczecińskim Zakładom Gastronomicznym zlecono prowadzenie bufetu. Po jakimś czasie zakłady gastronomiczne zawiadnęły całkowicie lokalem, wbrew sprzeciwom PZM, a za zgodą ówczesnych władz handlowych. W ub. roku, po ukazaniu się listu KC PZPR nakazującego przywrócenie pierwotnego przeznaczenia pomieszczeniom socjalnym zajętym na inne cele, załoga PZM przypomniała sobie o swojej dawnej świetlicy.

Wydaje się, że list Sekretariatu KC został tu źle zinterpretowany. Chodzi w nim przecież o pomieszczenia socjalne na terenie zakładów pracy, zajęte na cele produkcyjne, magazynowe czy biurowe, nie zaś o likwidowanie dostępnych dla społeczeństwa całego miasta lokali gastronomicznych czy handlowych. O tym, że lokal spełniał pożyteczną funkcję świadczy m.in. i fakt, wydawania tu codziennie od godz. 7 rano paczkowanych śniadań dla ludzi spieszących do pracy.

Organa WRN lub MRN (bo tego — jak powiedzieliśmy na wstępie — nie zdołaliśmy ustalić) przychyliły się jednak do żądań PZM, z tym, że postanowiono załatwić rzecz „kompromisowo": do godz. 15 lokalem kawiarni „Neptun.. dysponować ma PZM, od godz. 16 WPG.

Pozostają jeszcze inne pytania, na które nie potrafiliśmy znaleźć odpowiedzi, jak choćby to: — **Dlaczego jako poczekalnię dla załogi PZM nie próbowano wykorzystać jakiegoś pomieszczenia w którymś z sąsiednich gmachów, choćby w WKZZ czy w Domu Rybaka?**

NA ZAKOŃCZENIE jedna uwaga. Nie chcemy stawiać sprawy kawiarni „Neptun" na ostrzu noża. Jeśli zajmujemy się nią, to traktując rzecz jako szerszy problem. Widzimy bowiem w tym jednostkowym przypadku spore niebezpieczeństwo. Obawiamy się, by rzecz nie stała się precedensem, początkiem niewłaściwej interpretacji słusznych uchwał i zarządzeń. Cóż by to bowiem było, gdyby administracje budynków w których znajdują się inne lokale gastronomiczne, sklepy itp., zechciały nagle adaptować dla swoich załóg, te służące całemu miastu pomieszczenia? A zatem, mimo wszystko, chyba nie tędy droga, proszę PZM. (tawo)